

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Bunt na okręcie „Polonia”

24 palacze usiłowało zmusić kapitana do cofnięcia zarządzenia

Wszystkich opornych aresztowała policja rumuńska

Z Warszawy donoszą:

Na polskim okręcie „Polonia”, utrzymującym stałą żeglugę między Konstancą a Palestyną, wybuchł bunt 24 palaczy.

W poniedziałek, dnia 27 b. m., po powrocie „Polonii” z długiej podróży do Konstancy, odbyła się

INSPEKCJA LEKARSKA CAŁEJ ZAŁOGI.

Inspekcję przeprowadzał dr. Abramowicz. Stwierdził on, że palacz Milewski jest chory na zakaźną chorobę, której się na bawił w jednym z portów. Wobec tego dowódca statku, kapitan Knotgen, wydał polecenie ODTRANSPORTOWANIA

CHOREGO KOLEJĄ DO GDYNI,

gdzie znajduje się kasa chorych, w której są ubezpieczeni wszyscy marynarze floty handlowej i która to kasa ma obowiązek bezpłatnego leczenia członków załóg statków polskich.

JEDNOCZEŚNIE DOŻĘCZONO MILEWSKIEMU WYMÓWIENIE,

opiewające w myśl zawartej umowy zbiorowej na 48 godzin. Milewski chciał zbagatelizować całą sprawę i zwrócił się do swoich kolegów, innych palaczy, prosząc ich, by poparli go i

ZAŻĄDALI COFNIĘCIA WY-

MÓWIENIA,

oraz pozostawienia go na okręcie.

Gdy palacze zwrócili się do kapitana okrętu z kategorycznym żądaniem cofnięcia wymówienia, odmówiono im. Wówczas oświadczyli, że rezygnują z dalszej pracy. Zwolniono ich, zapłacono wszystkie należności i wysadzono na brzeg, zawiadamiając o niesubordynacji palaczy konsulat polski w Bukareszcie. Na polecenie konsulat

POLICJA RUMUŃSKA NIEZWŁOŻNIE ZAARESZTOWAŁA WSZYSTKICH PALACZY, osadzając ich w areszcie. Grozi im surowa kara, gdyż pra-

wo morskie przewiduje, że pracownikom okrętowym nie wolno odmówić posłuszeństwa do wódce statku szczególnie w obcym porcie.

Palacze, wypowiadając posłuszeństwo, przypuszczali wi-
doecznie, że unieruchomią sta-
tek i

ZMUSZĄ KAPITANA DO PRZYJĘCIA ICH WARUNKÓW.

Tymczasem dowódca okrętu zmiejsza zaangażował nowych palaczy z pośród obywateli rumuńskich.

Onegdaj wieczorem „Polonia” ściśle o wyznaczonej w rozkładzie godzinie odpłynęła

do Konstantynopola, a stamtąd do Palestyny.

Wszystkich aresztowanych palaczy policja rumuńska odstawiła kolejną do granicy polskiej, a stamtąd

POD ESKORTĄ POLSKIEJ POLICJI PRZEWIEZIONO ICH DALEJ.

Wczoraj w nocy przejechali oni przez Warszawę, kierując się do Gdyni, gdzie osadzono ich w areszcie.

PRZECIWKO BUNTOWNIKOM WSZCZĘŁA DOCHODZENIE PROKURATURA SĄDU MORSKIEGO W GDYNI.

Pomoc rządu dla przemysłu

Ministerstwo przemysłu i handlu otrzymało dodatkowo 4 miliony złotych na popieranie eksportu

WARSZAWA, 1 XII. (PAT). Celem zrationalizowania pomocy dla eksportu przed paru tygodniami komitet ekonomiczny ministrów powziął uchwałę, polecającą zainteresowanym czynnikom ministerjalnym przeprowadzenie rewizji dotychczasowych sztywnych

form popierania wywozu, znajdując, swój wyraz w stosowaniu t. zw. zwrotów ceł na system bardziej elastyczny.

W szczególności postanowiono, aby z ogólnej kwoty ceł wyodrębnić sumy, przeznaczone jako pomoc

dla eksportu rolniczo - hodowlanego i włókienniczego.

Przewodnią myślą tej zmiany by było m. in. również dążenie do zmniejszenia kosztów, związanych z pomocą dla tego eksportu przy jednoczesnym oddziaływaniu w kierunku podnoszenia jakości eksportowanych towarów.

W związku z powyższymi decyzjami, rada ministrów na ostatnim swym posiedzeniu uchwaliła dwa projekty ustawodawcze, mianowicie o dodatkowym kredycie

w bieżącym budżecie ministerstwa przemysłu i handlu w wysokości 4 milionów złotych na popieranie eksportu artykułów przemysłowych,

oraz o dodatkowym kredycie w budżecie ministerstwa rolnictwa i reform rolnych w wysokości 6 milionów złotych, z przeznaczeniem tej kwoty na popieranie obrotu produktami rolniczymi, rzetelnie zaś na rzecz eksportu tych produktów.

Zgodnie z przyjętymi zasadami, repartycja tych kwot będzie dokonywana na rzecz firm i osób, eksportujących przez zainteresowane ministerstwa w porozumieniu z organami gospodarczymi. Z pomocą tej korzystać będzie eksport rolniczy i włókienniczy do różnych krajów, m. in. rów-

nież do Austrii, do którego to kraju otworzyły się pewne możliwości wywozowe w związku

z ostatnio zawartą umową handlową polsko - austriacką, a nie umową preferencyjną, jak omyłkowo podano w dzisiejszej prasie.

Należy podkreślić, że uchwa-

ła komitetu ekonomicznego ministrów, jak i obydwie powyżej wymienione projekty ustawodawcze, nie zmieniają zasadniczo dotychczasowego stanu rzeczy w zakresie pomocy dla eksportu, zmierzają natomiast do bardziej racjonalnego wykorzystania istniejących możliwości w tej dziedzinie.

B. więźniowie brzescy

przebywają w Czechach w pobliżu granicy polskiej

Z Warszawy donoszą:

W łodzi politycznych rozszedł się wczoraj pogłoski, jakoby b. więźniowie brzescy, pp. Liberman i Pragier, o których wiadomo było dotychczas, że przebywają w Paryżu, przyjechali do Czechosłowacji. Według tej informacji b. poseł Liberman mieszka w Smokowcu, po-

seł Pragier zaś zatrzymał się w Pradze Czeskiej.

Przed kilku dniami p. Liberman nadesłał do adwokatury warszawskiej list z serdecznym podziękowaniem i ze słowami wdzięczności za próby interwencji, które poczyniła adwokatura w celu ulżenia b. więźniom brzeskim oraz za otrzymane wyrazy współczucia.

B. posłowie Witos, Kiernik i Bałgiński znajdują się również w Czechosłowacji. Mieszkają podobno w Starej Wsi, blisko granicy polskiej w odległości kilkunastu kilometrów od Szczawnicy. Wszyscy trzej mieszkają w jednym pensjonacie i zajmują się pracą naukową.

Podobno pos. Kiernik, wraz z prezesem Witosem mają opisać dzieje pracy politycznej wśród ludu, obejmujące okres przedwojenny i wojenny aż do ostatnich dni

Ulgi podatkowe

Ministerstwo ogłosiło już rozporządzenie

Z Warszawy donoszą: Dziennik Ustaw z dnia 1 b. m. przyniósł rozporządzenie ministra skarbu, wydane w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych o ulgach w spłacie zaległości podatkowych. Rozporządzenie to reguluje sposób spłaty powstałych

przed dniem 1 października b. r. zaległości w podatkach - gruntowym, od nieruchomości, przemysłowym, dochodowym, majątkowym oraz od spadków i darowizn wraz z podatkami państwowymi i samorządowymi.

Jak będą clone towary przywożone z Niemiec

WARSZAWA, 1 XII. (PAT). Wobec trwania nadal rozmów gospodarczych polsko - niemieckich w Warszawie, nastąpiło w dniu 30 listopada 1933 r. uzgodnienie poglądów pomiędzy obu rządami, na mocy którego przedłużono do dnia 15 grudnia b. r. porozumienie

że towary niemieckie, nie podlegające pod polską taryfę maksymalną, clone będą przy imporcie do Polski według drugiej kolumny taryfy celnej, oraz, że w tym samym czasie rząd niemiecki nie wyda w stosunku do importu z Polski zarządzeń specjalnych.

Wódka do Ameryki

Wwóz został dozwolony

WASZYNGTON, 1. 12. (PAT). — Specjalny komitet polityki handlowej, w którego skład wchodzi przedstawiciele czterech departamentów rządowych, postanowił zezwolić na wwóz napojów wysokich narażenie w okresie czterech miesięcy.

Prawdziwy atak gazowy

Jest w Paryżu wielka gazeta: „Le Temps”. Wielka nie tylko przez swoje rozmiary (arkusz jej jest dwa razy większy od naszych dzienników, przewyższa rozmiarami nawet przedwojenne pisma rosyjskie), ale i ze względu na swoją treść. Nie znaczący to, iżby treść ta miała zasługiwać na szczególną pochwałę, lecz zawiera ona takie bogactwo materiału faktycznego — zarówno w wiadomościach, jak i w artykułach, — jak żadne inne pismo francuskie, a jest tam przecież sporo dobrych gazet.

Ta wielka, a zarazem „ciężka” gazeta („Temps” — to redagowane poważnie pismo) jest „ciężko” subsydjowana przez ciężki przemysł francuski. Nakład jej jest stosunkowo niewielki, nie przekraczający 40.000 (jak na Francję, to wcale niedużo; niektóre pisma francuskie mają milion nakładu), bo też czyta ją niewiele osób: zawodowi politycy, parlamentarzyści, dziennikarze i... niektórzy starsi panowie z brodami. Blisko połowa tego szczupłego nakładu idzie za granicę, gdzie „Temps” jest o wiele więcej czytany, niż we Francji.

Mimo to, jest „Temps” pismem niezmiernie wpływowym; ze zdaniem jego liczą się bardzo. Pisują doń pierwszorzędnymi piórami, płatne na wagę złota.

Reforma studjów w Czechach

Projektowana jest reforma studjów na wydziałach lekarskich uniwersytetów czechosłowackich. Nieoficjalny jeszcze projekt reformy przewiduje przedłużenie studjów o jeden rok do lat sześciu, następnie podział roku szkolnego na trzestry, a nie jak dotychczas na semestry, dalej zła godzenie obecnych rygorozów i wprowadzenie obok nich także egzaminów pisemnych. Po ukończeniu studjów wydawany byłby jedynie dyplom prowizoryczny, uprawniający do praktyki klinicznej i dopiero po dwuletniej takiej praktyce wydawanoby dyplom definitywny.

ta. Ale to, co piszą, nie może być sprzeczne z interesami wielkiego kapitału i wysokiej finansjery. Szczególnie gorliwie służy jednak „Temps” interesom

przemysłu ciężkiego, czyli przemysłu zbrojeń.

Parę dni temu ukazał się na łamach „Temps” znamienity artykuł wstępny pod niewinnym tytułem „Obrona powietrzna” (La Défense Aérienne). W artykule tym przytoczone są niezwykle interesujące dane o straszliwych pociskach gazowych, jakie będą miotane w razie wojny na Paryż i inne miasta Francji.

a zarazem przeprowadzana jest myśl (na pierwszy rzut oka wysoce defetystyczna i „panikmacherska”),

że przed temi potwornymi gazami nie ma właściwie żadnego ratunku.

Skądinąd wiemy — wystarczy przytoczyć cytowany niedawno przez „Głos Poranny” pogląd ś. p. Pawła Painlevé, — że sytuacja nie przedstawia się tak beznadziejnie i że walka z nalożami gazowymi może być dość skutecznie prowadzona przy pomocy masek i innych środków zabezpieczających. Z tego jednak, co pisze „Temps”, wynikałoby, że to wszystko jest zupełnie bezcelowe, i że istnieje właściwie tylko jeden sposób walki z niebezpieczeństwem gazowym. Jaki? — Czytelnik niebawem się sam domysli...

Oto, co pisze „Temps”. Są cztery rodzaje bomb samolotowych: lekkie, ciężkie, zapalne (pożarowe) i gazowe. Lekkie, jak wykazują doświadczenia robione na psach w obozie La Courtine,

rozrywać będą dosłownie ludzi na kawałki,

nawet nie swoimi odłamkami, lecz prosto siłą wybuchu i pędu powietrza przy detonacji. Bomby ciężkie, dochodzące do czterech metrów wysokości, rozwalają będą takie gmachy, jak katedra Notre Dame de Paris.

Betonu, aby uchronić się

przed niemi, nie starczy, pisze „Temps”. A gdyby nawet starczyło betonu, to nie starczy pieniędzy. — konkluduje melancholijnie organ fabrykantów stali i samolotów.

Najgorsze jednak są bomby gazowe. Przed temi niema żadnego ratunku, twierdzi „Temps”, bo istnieją tak straszliwie mordercze substancje, że

wystarczą dwa miligramy takiego melanzu, aby zatruć śmiertelnie metr sześcienny powietrza.

W ten sposób, oblicza publicysta „Temps’a”, dwiema lub trzema tonnami takich produktów można będzie zatruć miasto takie, jak Paryż wraz z przedmieściami.

A tysiąc lotników potrafi w parę godzin sparaliżować i zadusić gazami kraj i naród tak wielki, jak Francja.

Skądże tak defetystyczne, paniczne poglądy do pisma tak mało pacyfistycznego, jak „Le Temps”? — zapytać może każdy czytelnik. I słusznie. Czytajmy dalej. Organ „Comité des Forges” pisze: „Przeciwko tym niebezpieczeństwom jest tylko jeden środek, nieskończenie bardziej skuteczny, niż obrona przeciwnicza:

.....



SZALONA NOC W ZOO

Tehnienie prawdziwej poezji.
Czar pierwszej miłości
Walki drapieżnych zwierząt
Niesamowite zdarzenia w Zoo

Wkrótce w Grand-Kinie

groźba niezwłocznych represji, bezlitosnych, wykonanych wszystkimi środkami napowietrznymi, jakimi moglibyśmy dysponować”.

Tu jest pies pochowany... — jak mówi niemieckie przysłowie. Ponieważ, zdaniem organu przemysłu zbrojeniowego, niema innych środków przeciw tym niebezpieczeństwom, jak „groźba niezwłocznego kontr-ataku, wykonanego wszystkimi siłami napowietrznymi, jakimi moglibyśmy dysponować” — więc trzeba mieć jaknajwiększą flotę powietrzną, więc trzeba się zbroić, budować nowe aeroplany, nowe motory, nowe mitraljezy samolotowe, bo obecne są już przestarzałe i w niedostatecznej ilości...

Oto konkluzja artykułu „Temps”.

....Wydaje się wątpliwem — pisze on — aby siedemset aparatów awiacji cywilnej, oddanych do dyspozycji armii i marynarki, mogło być niezwłocznie przeznaczone do dalekich zadań strategicznych, połączonych z bombardowaniem. Tembardziej, że typy aparatów używanych jeszcze w naszych eskadrach, nie dałyby się prze-
ważnie zastosować do tego ce-
.....

ln, ich szybkość, zasięg działania, maksymalna obciążalność bombami i wysokość, na jaką mogą się wzbijać, są przeważnie niższe od odnośnych cech aparatów zagranicznych”.

Słowem, trzeba budować nowe nowe samoloty. Ale to, zdaniem „Temps’a”, nie wystarczy. Trzeba również budować setki nowych motorów, albowiem jak twierdzi organ wytwórców maszyn i uzbrojenia — samoloty włoskie i angielskie (czy i z Anglią ma Francja zamiar wojować?) robią z łatwością 330 do 350 (?) kilometrów na godzinę, a francuskie tylko 250. Podczas gdy włoska awiacja bombardująca może przetransportować 280 tonn bomb, francuska potrafi przewieźć tylko 200.

„Działajmy więc! — woła „Temps”, — już najwyższy czas!” Działajmy, to znaczy zbrojmy się, budujmy nowe samoloty wojskowe!

Oto, jak się urabia opinie publiczną wielkiego kraju, jak się

nawołuje do wyścigu zbrojeń.

I czyż nie mają racji ci, którzy domagają się upaństwowienia całego przemysłu zbrojeniowego?

R. W.

Ślub nudystów Państwo młodzi wystąpili nago

NEWY JORK, 1. 12. Niejednokrotnie już notowano warjackie pomysły, stosowane w rozmaitych sektach amerykańskich przy obrzędzie zaślubin. Ale to, co się stało ostatnio w Los Angeles wśród miejscowych nudystów, przechodzi granice.

Robotnik James Goodman, zapalony nudysta, zaślubił również zwoleńniczkę kultu nagości. Oboje państwo młodzi w czasie uroczystości zaślubin mieli na sobie tylko pierścionki. Również drużbowie i drużki oraz rodzice młodej pary wystąpili zupełnie nago. Tylko jeden ze świadków narzucił na plecy czarny żakiet, w którym jeszcze komicznie wyglądał, niż inni uczestnicy uroczystości. Urzędnik, który udzielił ślubu, również nudysta, włożył na siebie kąpielowy pas ratunkowy.

S A B R A

KINO „PALACE”

Dziś i dni następnych!
Początek o godz. 12-ej

Najnowsze arcydzieło CECIL B. de MILLE'A niekoronowanego króla monumentalnego filmu p. t.

Bunt Młodzieży

300 aktorów i 500 statystów bierze udział w tym najpiękniejszym filmie sezonu. W roli gł. Charles Bickford
Nadprogram: Najaktualniejszy tygodnik dźwiękowy „Paramountu”. Passe-partouts i bilety ulgowe aż do odwołania nieważne

LUNA

Dziś i dni następnych!
Passe-partouts, bilety bezpłatne i ulgowe bezwzględnie nieważne.

Film ze złotej serji United Artists p. t.

W rolach głównych: DOUGLAS FAIRBANKS i BEBE DANIELS

W pogoni za księżycem

Nadprogram: Kolorowa groteska rysunkowa p. t. Wiosna ptaków
Początek o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta poranki o g. 12 w poł.

Tempo! Humor! Napiecie!

Cały naród wcielony do szturmówek

Dyktatorskie ustawy podporządkowują hitlerowcom wszystkich obywateli Rzeszy

Młodzież niemiecka mniej się będzie uczyć, a więcej wojskowo ćwiczyć

BERLIN, 1. 12. (PAT). Gabinet Rzeszy uchwalił dziś ustawę, wprawdającą

ŚCISŁY ZWIĄZEK MIĘDZY PAŃSTWEM A PARTIĄ NARODOWO - SOCJALISTYCZNĄ, która otrzymuje charakter instytucji prawa publicznego.

Ustawa ta ma na celu zabezpieczenie jaknajściślejszej współpracy między organami partii a oddziałami szturmowymi i władzami publicznymi.

Dla członków partii hitlerowskiej oddziałów szturmowych oraz należących z nimi formacji Stahlhelmu wprowadzono

ODRĘBNE SĄDOWNICTWO przewidujące za naruszenie obowiązku wobec partii, poza zwykłymi karami dyscyplinarnymi, areszt i wzięcie.

Młodzież pod władzą szturmówek

BERLIN, 1. 12. (PAT). Prasa zapowiada, że w najbliższym czasie szereg decydujących zarządzeń, zmieniających do

UNIFIKACJI WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

w Niemczech. Dotychczasowa technika ćwiczeń ma być zachowana, zmianie ma natomiast ulec ostateczny cel wychowania fizycznego, jakim ma być dobro ogółu, jak również i jego organizacja.

Cały aparat organizacyjny poddany będzie kierownictwu czynników państwowych. Do organizacji wychowania fizycznego młodzież włączana będzie od najmłodszych lat,

NA ZASADZIE TAKIEGO SAMEGO PRZYMUSU, JAK PRZYMUS SZKOLNY.

Wychowanie fizyczne stać się ma przeciwwagą do przesadnego szkolenia umysłów. Czynnikiem decydującym w zakresie wychowania fizycznego mają być organizacje hitlerowskich oddziałów szturmowych.

Przewodniczący niemieckich organiza-

250 tys. ulotek agituje francuzów przeciw rządowi

PARYŻ, 1 XII. (PAT). Prawica francuska przystąpiła ostatnio do energicznego ataku przeciwko obecnemu rządowi. Niektóre sfery prowadzą kampanię za rozwiązaniem izby i rozpisaniem nowych wyborów. Centrum popagandy republikańskiej, kierowane przez redaktora „ECHO de Paris” Kerilla, rozlepiło na murach Paryża setki afiszów, domagających się rozwiązania izby. W ciągu dnia wczorajszego rozdano 250 tysięcy ulotek.

cji studentów narodowo - socjalistycznych wydał rozporządzenie, mocą którego wszyscy studenci, należący do partii,

OBOWIĄZANI SĄ DO CZYNNEJ SŁUŻBY,

w szeregach oddziałów szturmowych. Rozporządzenie kończy się uwagą, że przez ściśle podporządkowanie się dążeniom twórcy bronnej armii i szefa sztabu oddziałów szturmowych — zagwarantowana zostaje wodzowi sprawność

i gotowość bojowa młodej generacji, odpowiedzialnej za losy Niemiec.

Przemysł wcielony do „Frontu Pracy”

BERLIN, 1. 12. (PAT). Przedstawiciele związku wielkiego przemysłu niemieckiego uchwaliли wezwać wszystkie organizacje przedsiębiorców, zrzeszone w naczelny związek niemiecki, do rozwiązania się.

Uchwała ta nastąpiła w odpowiedzi na odezwę rządu Rzeszy, zwracającą się do związków pracodawców i robotników o

PRZYSTĘPOWANIE DO „FRONTU PRACY”

jako reprezentacji wspólnej, której celem jest wychowanie swych członków w duchu państwa narodowo-socjalistycznego.

„Boersen Ztg.” podkreśla, iż z chwilą powstania Frontu Pracy główne zadanie organizacji cięż-

kiego przemysłu, polegające na kolektywnym normowaniu warunków pracy oraz

PARALIŻOWANIU WALKI KLASOWEJ,

zostało spełnione. Ważne sprawy gospodarcze, objęte działalnością tych związków, przejdą na nowo powstałe związki gospodarcze, tem samem więc istnienie odrębnych organizacji przedsiębiorców stanie się zbędne.

Prawa kościoła

BERLIN, 1. 12. (PAT). Hitler wydał zarządzenie, zakazujące organom państwowym wtrącanie się do konfliktów w łonie niemieckiego kościoła ewangelickiego.

Kancelarz zaznaczył, że chodzi tu o sprawy czysto kościelne.

Władzom kościelnym wzbronione jest również zwracanie się do organów państwowych o ingerencję.

Nominacje

BERLIN, 1. 12. (PAT). Prezydent Rzeszy zamianował na wniosek kanclerza Hitlera ministrami bez teki: zastępcę kanclerza Hitlera na stanowisko przywódcy partii narodowo - socjalistycznej Rudolfa Hessa oraz szefa sztabu oddziałów szturmowych Ernesta Roehma.

Goering na czele niemieckiej tajnej policji

BERLIN, 1. 12. (PAT). Ogłoszono ustawę, wyodrębniającą tajną policję polityczną w Prusach, jako autonomiczny dział administracji państwowej której szefem jest premier pruski.

Kierownictwo tajnej policji spoczywać będzie w rękach inspektora, mianowanego przez premiera.

Równocześnie premier Goering ogłosił okólnik władz policyjnych, podkreślający, że zdecydował się objąć osobiście kierownictwo tajnej policji, ponieważ trwająca dalej działalność elementów antypaństwowych nie ustala i prowadzona jest zapomocą zmierzonych, niemniej jednak niebezpiecznych metod, które wymagają odpowiednich zarządzeń.

Dolar coraz mocniejszy!

Mimo, iż złoto w Ameryce zdrożało, w Londynie kurs zwyżkował

LONDYN, 1. 12. (PAT). — Cena złota podniesiona została w Ameryce

O 8 CENTÓW DO SUMY 34,01 dolarów za uncję. Mimo to kurs dolara, który w godzinach przedpołudniowych przed ustaleniem ceny złota w Ameryce notowany był w Londynie około 5,23 dolara,

POPOŁUDNIU STAŁ SIĘ MOCNIEJSZY

i kurs dolara zakończył się w Londynie na poziomie 5,15 dolarów.

Dziś zaszedł jednak niezwykle wypadek, gdyż kurs dolara, który zwykle po ujawnieniu ceny złota

w Ameryce, jeżeli okazywała się ona wyższa, spadał, dziś odwrotnie

POSZEDŁ W GÓRĘ,

jakkolwiek Bank Angielski żądał specjalnych zakupów dolara nie dokonywał. Ten fakt w charakterystyczny sposób dowodzi, że tendencja dolara jest w dzisiejszej chwili bardzo mocna.

Olbryzi zapas złota w Banku Francuskim

LONDYN, 1. 12. (PAT). Dzienniki londyńskie zwracają wielką uwagę na ruch złota w banku francuskim, stwierdzając, że ogółem od

20 października do dnia wczorajszego z banku francuskiego

ODPŁYNEŁO ZŁOTA NA SUMĘ 32 MILJONÓW SZTERLINGÓW.

Odfływ złota w tygodniu, który zakończył się w środę, 29 listopada, był największy, bo wyniósł blisko 12 milionów funtów.

Bank francuski posiada w chwili obecnej

ZŁOTA NA PRZESZŁO 622 MILJONY FUNTÓW,

a wskutek zmniejszenia zobowiązań, pokrycie jest wciąż jeszcze ogromne i wynosi 79,11 procent.

Awantura na posiedzeniu „Zyrardowa”

Przedstawiciele obcych akcjonariuszy nie mieli formalnych pełnomocnictw

Z Warszawy donoszą:

Na zebraniu akcjonariuszów zakładów Żyrardowskich doszło do burzliwych zajęć.

Zebranie otworzył prezes hr. Potocki, zapraszając na przewodniczącego zebrania adw. H. Konica. Przeciwno tej kandydaturze podniosła się burza protestów. Protestowali polscy akcjonariusze, stanowiący, jak wiadomo, mniejszość w spółce akcyjnej i wysunęli ze swej strony kandydaturę p. prezesa Młynarskiego. P. Młynarski wyznosił się złym stanem zdrowia, wobec czego wysunęto p. senatora Donieckiego.

Przy głosowaniu pokazało się, że akcjonariusze większości, których było na sali 20 osób, reprezentują 91.000 głosów, gdy polscy akcjonariusze w liczbie 325 posiadali zaledwie 19.000 głosów. Wskutek tej przewagi obcych akcjonariuszów, kandydatura p. Koni-

ca przeszła. Wywołało to niemal awanturę. Burzy protestów przez dłuższy czas nie można było uciszyć i dopiero dzięki pewnym przyrzeczeniom p. Konica co do sposobu prowadzenia przez niego obrad, zebranie się zaczęło.

Na wniosek reprezentanta mniejszości adw. Urbanowicza postanowiono sprawdzić, czy pełnomocnictwa wystawione są formalnie i wtedy wyszła na jaw sensacyjna historia. Okazało się, że obcy akcjonariusze nie posiadają formalnych pełnomocnictw na 85.000 głosów. Banki francuskie, zazwy-

czaj bardzo skrupulatne przy załatwianiu tego rodzaju spraw, tym razem niewiadomo z jakich powodów, nie wydały pełnomocnictw formalnych.

Wobec tego, że na zebraniu nie był reprezentowany w dostatecznej ilości kapitał akcyjny, musiano je rozwiązać.

Zajęcie na zebraniu akcjonariuszów „Żyrardowa” wywołało w kołach finansowych Warszawy kolosalne poruszenie

Boris Pilniak przyjeżdża do Warszawy

WARSZAWA, 1. 12. (PAT). Znanym sowieckim poetą i powieściopisarzem Boris Pilniak przyjeżdża w połowie grudnia do Warszawy.

Z.S.S.R. jest czynnikiem pokoju

twierdzą włosi w związku z wizytą Litwinowa w Rzymie

RZYM, 1 XII. (PAT). Komisarz ludowy do spraw zagranicznych Litwinow przybędzie do Neapolu 2 grudnia w godzinach rannych na pokładzie parowca „Conte di Savoia”.

Z Neapolu Litwinow udaje się bezpośrednio do Rzymu.

„Giornale d'Italia”, komentując znaczenie zapowiadanej spotkania Litwinowa z Mussoli-

nim, pisze: Rzym z Moskwą łączy stosunki, które oddawna posiadają charakter stały i uściślony.

Wizyta Litwinowa nie jest więc czymś wyjątkowym zwyczajem, iż Rzym odwiedziło już wielu szefów rządów i ministrów spraw zagranicznych. Spotkanie to będzie miało jednak duże znaczenie praktyczne. Stan obecny świata wyma-

ga szczerą współpracę wielkich mocarstw. ZSSR. jest pod tym względem czynnikiem o wielkim znaczeniu. Poza tem Włochy pragną wymiany poglądów ze związkiem sowieckim w celu wyjaśnienia wzajemnej sytuacji, powstałej w atmosferze, wytworzonej przez pakt przyjaźni, jaki łączy oba kraje.

Bilet do Kino-Teatru

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w sobotę, dnia 2 grudnia

wpłaci prenumeratę za miesiąc grudzień

do administracji

**„GŁOSU PORANNEGO”
PIOTRKOWSKA 70.**

Zeznania świadków--idjotów

Burzliwe starcia na procesie lipskim

Lubbe znowu się buntuje i żąda ukończenia rozprawy

LIPSK, 1. 12. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu sąd przesłuchiwał 10 komunistów, sprowadzonych z obozów koncentracyjnych lub więzień. Świadkowie, otoczeni ze wszystkich stron policjantami, robią przygnębiające wrażenie. Zaraz na wstępie przewodniczący trybunału ogłasza uchwałę, oddalającą przedwczorajszy wniosek Dymitrowa o powołanie w charakterze świadków Thaelmana, Hugenerga, Brueninga Papena i in. Wezwani zostają jedynie trzej świadkowie z Henningsdorfu, w towarzystwie których przebywał van der Lubbe w przeddzień pożaru.

W pewnej chwili, gdy jeden z rędziów odczytuje raporty policyjne, siedzący dotąd spokojnie Dymitrow zrywa się z miejsca i

ROZPOCZYNA GWAŁTOWNY ATAK.

DYMITROW: „Zeznaniom świadków policyjnych my oskarżeni przy pisujemy dużą wagę, zwłaszcza gdy pan nadprokurator uważa je za dal sze ogniwo obciążenia komunistów. W związku z tem wnoszę o powołanie w charakterze świadków sekretarzy niemieckiej partii komunistycznej z prowincji, jak z Duesseldorfu, Szczecina i Altony, którzy, jako najbardziej powołani, wyjaśnić mają istotę sytuacji politycznej”.

Nadprokurator zdecydowanie o ponuje.

Miedzy nim a Dymitrowem dochodzi do

OSTREJ WYMIANY ZDAŃ. Naprężenie osiąga punkt kulminacyjny w chwili, gdy Dymitrow, uza sadniając swój wniosek, rzucił w stronę oskarżycieli publicznych szeregi złośliwych i obrażających uwag w rodzaju: „Nie uchylać się”, „Iść prostą drogą”, „Boicie się pano wie” itd.

PRZEWODNICZĄCY: (w najwyższem uniesieniu): Dymitrow, miara się znowu przebiega. Jeżeli pan jeszcze raz obrazi nadprokuratora, natychmiast

KAZEMY PANA WYPROWADZIĆ,

udzielam panu surowej nagany.

Dymitrow potrząsając głową siadł, ironicznie uśmiechając się.

DYMITROW: Przeczytane przed chwilą wyroki odnoszą się przecież do przestępstw zdrady stanu z tytu

tu działalności publicystycznej poszczególnych działaczy komunistycznych?

NADPROKURATOR: Oskarżony Dymitrow widocznie nie zrozumiał treści wyroku. Niechaj zwróci się o potrzebne wyjaśnienia do swego obrońcy.

DYMITROW (oburzony): Myli się pan, panie nadprokuratorze, ja dobrze rozumiem, mnie pouczać nie

rzeba, odnośne wyroki zwracają się przeciwko pańskim zarzutom,

PRZECIWKO PAŃSKIEMU OSKARŻENIU.

Znowu powstaje burzliwa awantura. Naprężenie rośnie z minuty na minutę, co w konsekwencji prowadzi do

PRZERWANIA ROZPRAWY NA 5 MINUT.

Bezpośrednio potem następuje kolejne przesłuchiwanie serji świadków z grona więźniów politycznych DYMITROW: Proszę zapytać świadków, czy kierownictwo partii zarządziło bezpośredni zbrojny przewrót polityczny na dzień 27 lutego i czy pożar Reichstagu miał być do tego sygnałem.

Zeznania świadka Kaldenbacha, b. instruktora politycznego, są o ty

le znamienne, iż tenże w obszernym swoim wywodzie potwierdza przygotowania komunistyczne do zbrojnego przewrotu. Ta część przemówienia niewątpliwie pozostaje w bezpośrednim związku

ZE SZKOŁĄ OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH.

Na pytania Torglera, świadek przypomina sobie wreszcie, iż bezpośrednio po pożarze kierownictwo partii wydało okólnik, w którym wyraźnie stwierdzono, iż zbrodnia jest dziełem narodowych socjalistów i stoi w bezpośrednim związku z wyborami.

Zeznania świadka Elstera, robiącego wrażenie

UPOŚLEDZONEGO NA UMYŚLE.

streszczają się mniej więcej w następującem rzekomo twierdzeniu kierownictwa niemieckiej partii komunistycznej:

„HASŁEM WALKI POWINIEN BYĆ TERROR AŻ DO ZBROJNEGO POWSTANIA”.

Po spokojnym naogół przebiegu przesłuchiwań, rozprawa ożywia się, kiedy głos otrzymuje Dymitrow: „Stwierdzam, że wszyscy świadkowie, oprócz ostatniego, umysłowo chorego (przewodniczący nagle przerywając: wypraszam sobie podobne zarzuty. Świadek nie jest przecież chory, wszak i pan był w sanatorjum. W jakim, czy można zapytać? Duża wesołość na sali) Dymitrow z coraz większem uniesieniem: „Byłem w zakładzie chorych na płuca, a nie jak ten. (wskazując na świadka) w zakładzie dla obłąkanych”.

Dymitrow stawia następnie kilka drastycznych pytań.

Sąd odrzuca wszystkie pytania.

Van der Lubbe zniecierpliwiony przewlekłą indagacją świadków zrywa się z miejsca i oburzony mówi do przewodniczącego: Powiedziano przedtem, że jeszcze tylko dwóch świadków będzie przesłuchanych i na tem dzisiejsza rozprawa się zakończy. Nie widzę tego, przeciwnie wprowadzacie coraz to nowych świadków, nie zgadzam się na to.

Ostatni zeznaje świadek Flster, na widok którego Dymitrow woła:

„Panie prezydencie ten ŚWIADEK NIE WCHODZI W RACHUBĘ, TO IDJOTA!”

Na tem kończy się dzisiejsza rozprawa.

Dwunastoletnia matka

Uczenica 3-ej klasy bez pomocy lekarskiej urodziła córeczkę

Młoda położnica odmówiła ujawnienia nazwiska kochanka

Z Warszawy donoszą:

Młoda osada fabryczna Pruszków pod Warszawą, zamieszkała przez rodzinę robotniczą i pracowników kolejowych wstrząsnęła została niesłychaną wiadomością, rzucającą potworne światło na stosunki, panujące wśród miejscowej działki szkolnej.

Od kilku tygodni wśród mieszkańców Pruszkowa kursowały pogłoski o tem, jakoby jedna z uczennic 3 klasy miała wkrótce zostać matką. Miała to być 12-letnia córka jednego z pracowników, zatrudnionych przy robotach kolejowych, Marysia S.

Zapytywani rodzice dziewczynki odmawiali bliższych wyjaśnień, oświadczając jedynie, że „Marysia jest chora i że doktor w kasie chorych powiedział, że dziecko jest chore na żołądek i że z tego powodu ma wzdęty brzuch”. Podejrzenia i plotki jednak nie ustawały, a sprawa wyjaśniła się dopiero, gdy w bieżącym tygodniu dziewczynka nie przyszła do szkoły.

Wiadomość o rzekomem macierzyństwie 12-letniego dziecka doszła wreszcie do władz policyjnych które przeprowadziwszy dochodzenie ustaliły, iż rzeczywiście Marysia S., licząca 12 lat i 4 miesiące urodziła wczoraj bez opieki lekarskiej i akuszerki normalną córeczkę. Matka i dziecko czują się zupełnie dobrze.

O wynikach dochodzeń wstępnych zawiadomiono prokuratora, który polecił przeprowadzić natych

miast szczegółowe dochodzenie.

Badana młodociana matka odmawia wszelkich zeznań i nie chce wskazać nazwiska ojca swej córeczki.

Wypadek macierzyństwa dwunastoletniego dziecka już poza swą potwornością ze względu na stosunki moralne — jest niecodziennym

fenomenem natury, b. rzadko spotykanym wśród narodów północnych. O wiele częstsze są wypadki tego rodzaju na południu gdzie rozwój dziecka następuje w okresie wcześniejszym o kilka lat.

Wypadkiem w Pruszkowie poza władzami prokuratorskimi mają zająć się również sfery lekarskie.

Pierwsza rata czesnego

musi być od dziś wpłacona do kas uniwersytetu

Z Warszawy donoszą:

Na murach uniwersyteckich ukazały się afisze, zawierające tekst zarządzenia ministra oświaty o terminie ostatecznym na uiszczenie 1 raty czesnego.

Studenci 4 kursu mają wnieść opłatę 2, 4 i 5 grudnia i jeśli w tym terminie jej nie uiszczą — zostaną automatycznie usunięci z uczelni.

Ponowne przyjęcie związane jest, jak wiadomo, z dodatkami 40 zł. za wpis i jednocześnie pociągają za sobą wyższe opłaty, przewidziane dla nowowstępujących.

3 kurs wpłacać ma czesne 7, 9 i 11 grudnia. Dalsze kursy mają wpłacać czesne od 12 do 16 grudnia.

Dwuch uniewinnionych

w procesie o zajścia antyżydowskie

Wrsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W sądzie apelacyjnym w Warszawie toczyła się sprawa o zajścia antyżydowskie w Radziwiłowie, w trakcie których 5 osób zostało zabitych. Sąd uniewinnił dwóch z pośród u-

przednio skazanych oskarżonych, a między innymi Józefa Przybyszewskiego oraz Juliana Borowskiego. Co do pozostałych pięciu wyrok sądu okręgowego został zatwierdzony.

Przesilenie rządowe w Japonii

Gen. Araki obejmie dyktatorską władzę

TOKIO, 1 XII. (Tel. wł.). — Dziś wybuchło nieoczekiwane przesilenie rządowe. Po posiedzeniu rządu, na którym minister skarbu Taka Haszi stał się mocno z ministrem wojny,

gen. Araki, domagającym się zbyt wielkich sum na zbrojenia, min. skarbu podał się do dymisji. Mówią, że cały rząd ustąpi a władzę obejmie gen. Araki.

Pilkarze polscy w Berlinie

Dziś o godz. 2 po poł. początek meczu

BERLIN, 1 XII. (PAT). Dziś o godzinie 19,22 przybyła do Berlina polska ekipa piłki nożnej na niedzielne spotkanie z Niemcami. Równocześnie z ekipą przyjechał prezes PZPN, gen. Boncza-Uzdowski, członek zarządu z kapitanem związkowym Kałużą oraz przedstawiciele polskiej prasy sportowej.

Na dworcu powitali przyby-

tych gości delegaci niemieckiego związku piłki nożnej z przewodniczącym dr. Linnemannem i sekretarzem dr. Xandrym na czele. Ze strony Polki witali drużynę delegat poselstwa R. P. w Berlinie, attache wojskowy mjr. Szymański, konsul generalny dr. Gawroński. Wsiadającym z wagonu sportowcom polskim urządzono gorące przyjęcie.

Grand-Kino

Dziś i dni następnych! Sekret Kobiety

W roli gł. Irenna Dunne znana z filmu „Bocznej Ulicy” Nadprogr.: Dźwięk. aktualności krajowe i najnowszy tyg. FOXA. Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne. Początek o 12-ej.

Kino-teatr

ROXY

Narutowicza 20.

Dziś i dni następnych!

Urwis!

Szalona Dziewczyna!

Trzpiot!

Rozkoszna!

ANNY

ONDRA

w najpopularniejszej komedii reżyserji Karola Lamacza

w głównej roli męskiej

LUCIEN BAROUX

Miss FLORA

Początek o godz. 12-ej

Honoraria architektów zostały obniżone

Z Warszawy donoszą:

Wobec zaszłej na rynku budowlanym niżki cen materiałów i robocizny, a wskutek obniżenia się podstaw obliczeniowych, obowiązujących w zakresie działu ministerstwa spraw wewnętrznych, norm ryczałtowego wynagrodzenia architektów prywatnych, wprowadzonych okólnikiem ministra robót publicznych w 1927 roku, normy te obniżone będą o 20 proc.

Obniżka ta dotyczyć będzie również norm, stosowanych przy wynagrodzeniach za sporządzanie projektów i kosztorysów centralnego ogrzewania oraz robót wodociągowo-kanalizacyjnych i elektrotechnicznych.



Biały Upiór

Niesamowity film ze znanym z filmu „Dracula”

Bela Lugosi

Zamiast feljetonu

Aby mieć piękną linię

Kilku lekarzy amerykańskich wypróbowało niezawodną metodę walki o piękną linię. Sukces tej metody jest kompletny. W ciągu dwóch, trzech miesięcy 100-kilowa matrona osiąga harmonijne kształty łani lub gazeli.

Leczenie nadmiernej otyłości, właściwie mówiąc, nie byłoby tak trudne, gdyby ludzie posiadali silną wolę. Zbawienną rzeczą jest tutaj pewien regime. Nie trzeba jeść chleba i kartofli, należy zanotować że istnieje cukier i jak ognia się strzec ciastek, czekolady i tortów. Cały jednak szkopuł w tem, że ludzie nie posiadają silnej woli.

Dzień bez chleba i cukru — fraszka. Dwa, trzy lub nawet cztery można wytrwać, ale dłużej... Tylko jeden maluteczki kawaleczek i cały wysilek czterech dni poszedł na marne. Apetyt i łakomstwo zwycięża kokieterję. Sto kilo jak było, tak pozostaje. Metoda lekarzy amerykańskich polega na stosowaniu hipnozy. Hipnotyzer usypia pacjentkę, aby zasugerować jej, że:

— Kartofle są obrzydliwością, chleb pachnie pleśnią, cukier budzi mdłości, a krem lub ciastka można spożywać tylko za karę itp.

„Grubasica” budzi się. O tem co było, rzecz jasna nie wie i pędzi na obiad. Na stole akurat w koszyku leżą pajdy chleba i wjeżdża nóżmiskiem z kartoflami.

— Chleb! Proszę zabrać! Czyż nie czujecie jego spleśniałego zapachu? Kartofle! Zabieraj je prędzej, Maniu, jak można podobną obrzydliwością karmić ludzi. O tu

Oszustwa matrymonjalne

I w tej „dziedzinie” irwa walka konkurencyjna między kobietami i mężczyznami

Najpospolitszym przestępstwem, z którym policja walczy dzień w dzień, jest oszustwo matrymonjalne. „Rozkwit” tej dziedziny życia rozpoczął się od czasu wielkiej wojny światowej i odrazu przybrał formy epidemii.

Policja wszystkich państw była i jest stale zasypywana najrozmaitszymi doniesieniami poszkodowanych. Jak wykazuje statystyka, ofiarami oszustw matrymonjalnych padają przede wszystkim kobiety.

I co najciekawsze: w sidła oszustów dostawały się nietylko młodziutkie panny, łaknące ciepła rodzinnego ogniska, ale rozwódki i wdowy, które przecież miały już czas na korzystanie z rozkoszy życia małżeńskiego.

Lwią część poszkodowanych u nas, w Polsce, stanowią służące, szwaczki, robotnice — jednym słowem, warstwą pracującą.

Stale zapracowane, w pocie czoła zdobywające środki na utrzymanie, gdy wreszcie uciułają kilkaset złotych, szukają obiektu pożycia małżeńskiego. Na drodze ich zjawia się młodziwiec, czy stateczny jego

R E C E
udelikatnia, wybiela, chroni od łuszczenia i odświeżania
Krem Prałatów — „Perfection”

mość, następuje szybka znajomość, schadzki, coraz poufalszy ton i okres narzeczeński.

„Zakończony” wykorzystuje czas przedślubny na drobne, zwrócone pożyczki, następnie u sidła swą ofiarę coraz bardziej wyciąga większe sumy, aż wreszcie wydosławia ostatnią, krwawym potem zroszoną złotówkę — ulatnia się.

Komedja skończona. Panna została oszukana. Łotr zniknął i zapewne znalazł inną ofiarę. To jest najpospolitszy wypadek, ale tem niemniej najbardziej ze wszystkich oszustw matrymonjalnych tragiczny.

Pomijając już, że niewinna dziewczyna została w tak brutalny sposób porzucona, docho- dzi jeszcze finał tragedji: unieszczęśliwiona, pozbawiona uciulanych złotych, wystawiona na kpiny i żarty koleżanek, pełnia samobójstw! Takie wypadki, niestety, notują kroniki niemal wszystkich miast w Polsce.

Bywają i oszustwa, zakrojone na skalę „międzynarodową”. Ale wówczas ma się do czynienia z lotrami pierwszej klasy, hochsztaplerami, szantażystami. Tacy „panowie” nigdy nie pokuszają się o złotówkę służącą.

W sidła swe chwytają „grube ryby”: bogate wdowy i młode rozwódki. „Robota” jest tu odmienna, sposób przeprowadzenia planu zgoła inny, ale

rezultat zawsze ten sam: oszust, zdobywszy gotówkę (ach, ten posąg!) ucieka, gdzie pieprz rośnie, a na tym padole pozostaje skrwawione serce wdowy czy rozwódki.

Ostatnio policja notuje coraz częściej wypadki oszustw matrymonjalnych, w których poszkodowanymi są mężczyźni.

Niestety. I na tem polu kobiety szukają powodzenia, uważając, że jest to dziedzina łatwa do opanowania, a co najważniejsze — zyskowna. Przed kilku dniami ofiarą oszustki padł obywatel austriacki, od którego pewna „bogata wdowa” wyludziła kilkanaście tysięcy szylingów.

A więc i na tem polu rozwinięła się konkurencja między mężczyznami i kobietami. Ostrzegamy więc zarówno kobiety, jak i mężczyzn, przed siłami oszustów i oszustek matrymonjalnych.

Dźwiękowy Kinoteatr
„CAPITOL”
Dziś i „ni następnym!”



wzruszający, pełen sentymentu poemat miłosny.
Reż. **Sidney Franklina**
Początek o 4.30,
w soboty i niedziele o 12.30

Benzynowi bootlegerzy

Świat podziemny znalazł w Ameryce nowe zajęcie

Król umarł — niech żyje król! Alkohol umarł — niech żyje benzyna! — tak brzmi ostatnie hasło amerykańskich bootlegerów. Od szmuglu alkoholu, co daje już mniejsze zyski po zniesieniu prohibicji, przeczuli się oni do szmuglu benzyny.

Najnowszy przemysł tajny rozwinął się gwałtownie w U. S. A. Dość powiedzieć, iż w samym tylko N. Yorku zgórą 7000 stacji benzynowych zaopatrywane jest li tylko w szmuglowaną benzynę. To samo dzieje się w innych stanach. Szmuglerzy utrzymują całe flotyle okrętów — tanków, karawany cystern samochodowych, rozporządzają setkami tysięcy galonów benzyny. Opłacają oni agentów przy rafineriach i otrzymują od nich cenne wskazówki, dotyczące rynku i cen. Benzynę trzymają na składzie w wynajętych na ten cel fabrykach, pralniach chemicznych i innych budynkach. Właściciele i dzierżawcy stacji benzynowych zmuszają bootlegerzy terorem do odbioru szmuglowanej benzyny.

Ciężkie wrota uchylają się, von Hammerstein wychodzi na ulicę.

Huczy mu w głowie. Ledwie uniknął niebezpieczeństwa. Pozbył się prawie wszystkich pieniędzy, jakie miał przy sobie. Na bilet do granicy napewno nie starczy. Trzeba teraz odzyskać Balańskiego, wziąć pieniądze, zmienić ubranie. Głupi pech z tą całą policyjną historją. Jakby tu Balańskiego dostać. W Łodzi napewno jeszcze jest. Zadzurzył się w tej inie i siedzi tu, nie zważając na niebezpieczeństwo. Lekceważy elementarne zasady ostrożności. Ruszył do „Arkadij” na Konstantynowską.

Było południe. Akurat próba. Ale wozy nie chciał go wypuścić. Bo co tam będzie z byle jakim obszarpancem ce-regiele robił. Elegancja Hammersteina znikła całkowicie w demonstrującym tłumie i w karacie policyjnej. Ale obszarpaniec wyjął rubla i dał mu. — Wóz się nie żdziwił. Widział różne rzeczy i różnych gości. Otworzył drzwi i zwykłym poufałym tonem szepnął:

Było południe. Akurat próba. Ale wozy nie chciał go wypuścić. Bo co tam będzie z byle jakim obszarpancem ce-regiele robił. Elegancja Hammersteina znikła całkowicie w demonstrującym tłumie i w karacie policyjnej. Ale obszarpaniec wyjął rubla i dał mu. — Wóz się nie żdziwił. Widział różne rzeczy i różnych gości. Otworzył drzwi i zwykłym poufałym tonem szepnął:

Garderoba trzydzieści dwa!

ROZDZIAŁ XIX.

Po aresztowaniu Raczkowskiego w Łodzi zawrzało. „Wiadomości Łódzkie” nie wspomniały ani słowem o wypadku. Zato konkurencyjna „Gazeta Poranna” nie omieszczała sprawy odpowiednio rozdmuchać. Soczyste tytuły sugerowały czytnikowi odpowiednie wrażenia. „Dziennikarz — morderca i szpieg”, „Raczkowski bezwzględnie zamordował”. „Wywiad z prokuratorem Stomoniowem”. „Od kłamstwa do morderstwa niedaleko”.

„Gazeta Codzienna” nie krępowała się zupełnie. Korzystała z okazji, aby pognać konkurenta.

„Wiadomości Łódzkie” dały tylko suchy komunikat redakcyjny:

„Wobec pogłosek, dotyczących jednego z naszych współpracowników, przypominamy, że śledztwo w jego sprawie nie zostało jeszcze zakończone. Wobec tego nie można mówić

POWAGI NAUKOWE STWIERDZIŁY,

że zalecany przy chorobach płuc i duszności sok czosnku łagodzi najbardziej uporczywy kaszel nawet wówczas, gdy inne środki zawiodły; zmniejsza wydzielanie się śliny i ułatwia wykrztuszenie, umożliwiając chorym spokojny sen. Wkrótce po rozpoczęciu kuracji czosnkowej następuje przypływ energii, dobrego samopoczucia i powraca zdolność do pracy. Oryginalny z marką F. F. wyrobu Anteki Mazowieckiej doktora Sklepińskiego, Warszawa, Mazowiecka 10. Broszury o kuracji czosnkowej wysyła bezpłatnie i informacji w Łodzi udziela apteka Bojarski i Schatz, Łódź, Przejazd 19.

Większość endecja w radzie m. Poznania

Zakończyła prace wyborcze komisja skrutacyjna m. Poznania. Ogółem zdobył Narodowy Blok Gospodarczy (sanacja) w nowej radzie m. Poznania 26 mandatów. Stronnictwo Narodowe — 35, NPR. — 3 mandaty, razem 64. Listy Ch. D., P. P. S. i niemiecka — bez mandatów. Bezwzględna większość mandatów 35 na 64 uzyskała zatem endecja.

Uczony — emigrant niemiecki w Sowietach

Na zaproszenie akademji nauk ZSSR, przybył w tych dniach do Moskwy były dyrektor instytutu biologji eksperymentalnej w Jenie, prof. Sachsel, który zmuszony był opuścić Niemcy Hitlerowskie, ponieważ zabroniono mu wykładać na uniwersytecie. Również jego książki znalazły się na indeksie. Prof. Sachsel wystąpił w Moskwie w Domu Uczonych, gdzie wygłosił cykl odczytów o położeniu nauki w Niemczech współczesnych.

CO TO JEST FASZYZM?

Mussolini spożywa obiad w rodzinnym kole. Nagle jego mały synek pyta:

— Papo, co to jest właściwie faszyzm?

Mussolini patrzy na chłopca z bólem spojrzeniem, wyciąga palec wskazujący i odpowiada poważnie:

— Mangi e taci! (Jedz i milcz!)

„GŁOS PORANNY” z dn. 2.XII. Nr 34

GORZYŃSKI.

rian B-4

Powieść szwiegowska na tle życia łódzkiego.

— Ciąg dalszy
— Wszyscy wyszli! Aresztowany zostanie.

Zatupołaty buty. Na tle ciemnej oplutej ściany tkwiła na przeciwko niego blada twarz aresztanta. Tłustymi palcami sięgnął do karteczki. Ale von Hammerstein poderwał się i przytrzymał go za rękę.

— Dwieście rubli daje. Proszę mnie puścić.

— To tak, płaszku, co to za karteczka?

— Nic ważnego, no, daje pięćset.

— Dasz i więcej, jej Bohu. Tysiączek, albo nie warto ga dać.

Von Hammerstein wziął portfel ze stołu. Wachmistrz spojrział na niego z podębem.

— No, to dasz i dwa tysiące. Na karteczkę ani spojrzę.

— Przecież powiedział pan tysiąc!

— Co, targować się chcesz? Już rozwijam karteczkę.

Tęcze papierki padały cicho na zielony, poplamiony atramentem stół. Tłuste palce zmieniły je i wcisnęły do kieszeni.

— Pietrow!

— U drzwi stanął żandarm.

— Odprowadzić tego pana do drzwi. To omyłka. On nie ma z tem wspólnego. To obywatel włoski, przypadkowo się w to dostał — recytował głośno, wpisując do protokołu.

Von Hammerstein kłania się i wychodzi. Ostrożnie zstępuje po wydeptanych schodach. Za nim żandarm. Przy drzwiach na ulicę, żandarm woła:

— Wypuścić pana.

o jego niewinie, a tembardziej o jego winie”.

„Gazeta” natychmiast odpowiedziała:

„Wprawdzie śledztwo nie zostało ukończone, ale intuicyjne poczucie sprawiedliwości nakazuje społeczeństwu przez usta prasy powiedzieć: hańba”.

Opublikowano policyjną fotografię Raczkowskiego z numerem na piersiach. Na fotografii tego rodzaju nikt nie wychodzi dobrze, szczególnie, gdy nie jest się golonym, więc i dziennikarz wyglądał w interpretacji „Gazety”, jak prawdziwy typ lombrozowski.

Publiczność nie brała tego na serio. Poprzez krzykliwą błagę i moralne mydlenie oczu przebiła przecięt, że poszlaki przeciw dziennikarzowi są zbyt wątpliwe.

O całej tej sprawie wiedziała Ina. Orientowała się w tem doskonale. To jej facha przecież. Bo głupiotka kabaretowa tancerka była tylko dla gości, — od których wyciągała forsy.

D c n

Godziny handlu w okresie przedświą- tecznym

Łodzianka p. Helena Hanema-
nówna w bież. sezonie t. j. od 1-go
grudnia r. b. objęła pod własnym
zarządem pięknie położony, po dro-
dze do Doliny Białego pełen kom-
fortu i wygód pensjonat „Dar”. Do-
dać należy, że p. Hanemanówna,
jako długoletnia fachowczyni w tej
dziedzinie zawsze się cieszy powo-
dzeniem u Łodźian.

„Jenny Gerhardt“

Powołując się na inne obciążenia podatkowe, właściciele taksówek proszą w memorjale o umorzenie zaległych należności, aby umożliwić im normalną egzystencję.

W dniu 30 Listopada po długich i ciężkich cierpieniach zmarła

B. P.

z Grossów Róża Łabenska

wdowa po Leonie

przeżywszy lat 73.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi w niedzielę, 3 Grudnia, o godz. 1 po poł. z domu przedpogrzebowego.

Synowie, Synowa, Bratowa i Wnuk.

Strzał w hotelu „Polonja”

Samobójstwo młodego kapelmistrza z Opoczna

W dniu wczorajszym, nad ranem, mieszkańcy hotelu „Polonja” przy ul. Narutowicza, zaalarmowani zostali odgłosem strzały rewolwerowego, który rozległ się w jednym z pokoi na piętrze. Niezwłocznie służba i ciekawie znaleźli się przed drzwiami tego pokoju. Drzwi były zamknięte. Słyszano jednak ciche jęki i woła nie o pomoc. Wyważono drzwi i zajrzano do wnętrza.

Na podłodze, w pobliżu łóżka, leżał w kałuży krwi młody człowiek. Obok leżał rewolwer. Niezwłocznie wezwano lekarza pogotowia.

Jak ustalono, poprzedniego dnia pokój wynajęty został sta-temu mieszkańcowi Opoczna, 27-letniemu Stanisławowi Brombergowi, kapelmistrzowi orkiestry strażackiej.

Bromberg, jak stwierdził portier i służba hotelowa, nie zdradzał bynajmniej depresji. Przeciwnie, był wesoły i dowcipkował. Po wynajęciu pokoju, wyszedł na miasto i wrócił dość późno w nocy. Wziął

klucz i udał się na spoczynek. Nad ranem popełnił samobójstwo.

Przybyły lekarz skonstatował ciężką ranę postrzałową w lewą pierś w okolicy serca. W stanie ciężkim Bromberg przewieziony został do szpitala św. Józefa.

Przyczyny samobójstwa nie

zdołano narazie ustalić. Ani z papierów, znalezionych w pokoju denata, ani z tych, jakie miał przy sobie, nie można było wywnioskować. Policja prowadzi dochodzenie i najprawdopodobniej, dopiero po otrzymaniu wiadomości z Opoczna, da się ustalić, jakie było podłoże rozpaczliwego kroku młodego kapelmistrza.

Operacja nieczystymi narzędziami Ginekolog aresztowany na sali sądowej

Przed sądem okr. w Warszawie toczy się sensacyjny proces o spowodowanie śmierci pacjentki na tle niedozwolonej operacji.

Na ławie oskarżonych zasiadł dr. Filip Stern pod zarzutem spowodowania śmierci Aleksandry Wiekierowej. Równocześnie pociągnięto do odpowiedzialności akuszerkę Zofię Drzewiczową, która przyprowadziła chorą do lekarza.

Według wyjaśnień dra Sterna pacjentka przybyła do niego już w stanie niebezpiecznym, widocznie po dokonaniu zabiegu przez jakąś akuszerkę.

Oskarżony starał się zapobiec skutkom partactwa. Natychmiast po operacji Wiekierowa poczuła się źle i prosiła doktora by pozwolił jej pozostać przez noc. Nad ranem okazało się, że stan chorej bardzo się pogorszył. Przewieziono ją na klinię, gdzie stwierdzono, że krew upływa z niej skrzepami i że w częściach rodnych znajduje się 3-centymetrowa rana. Jak się okazało operacja dokonana była nieczystymi narzędziami,

które spowodowały gangrenę w następstwie czego Wiekierowa zmarła.

Dr. Stern dowodzi, że mąż nieboszczki, fryzjer Antoni Wiekiera, szantażował go, groząc mu kompromitacją.

Rozprawa wykazała, że oskarżony sam proponował Wiekierze początkowo 120 zł., następnie 500 zł., a wreszcie przez adwokata 200 dol. Wiekiera żądał jednak 8.000 zł., gdyż chciał dla każdego z 4-ga dzieci uzyskać po 2.000 zł.

Wiekiera stwierdził w sądzie, iż żona przed śmiercią kategorycznie twierdziła, iż operacji dokonał dr.

Mili goście...

poranili pijanych gospodarzy

Dom przy ulicy Niciarnianej 35 był w dniu wczorajszym widownią bójk z krwawym finałem.

Na libacji, wyprawionej z jakiejś okazji przez braci Wardeckich: Antoniego (Marysińska 75) i Stanisława (Niciarniana 35), obaj bracia po wypiciu znacznej ilości alkoholu wszczęli bójkę ze swymi gośćmi. Prowadzona początkowo żartem, przemieniła się wkrótce w prawdziwą bójkę.

W mieszkaniu poczęły fruwać ciężkie przedmioty, naczynia itp. Ponieważ przewaga liczebna i fizyczna gości była bardzo znaczna, wkrótce na pobojowisku pozostali tylko bracia - gospodarze, mocno poturbowani.

Wezwano do nich pogotowie. Lekarz po nałożeniu opatrunków, przewiózł obu rannych do szpitala na kurację.

Policja spisała protokół za zakłócenie spokoju.

W niedzielę, dn. 3-go grudnia r. b. o g. 12-ej odbędzie się na cmentarzu żydowskim nabożeństwo i odsłonięcie pomnika

b. p. **ZYGMUNTA LEWI**

na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza

RODZINA

Jutro, w niedzielę, dn. 3 grudnia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

b. p. **BORYSA JUDELEWICZA**

DOKTORA CHEMJI

odbędzie się nabożeństwo żałobne w Synagodze przy „Linias Hacholim”, Południowa 19 o g. 11.30 przed poł. oraz poświęcenie pomnika o godz. 1-ej popoł., na które zaprasza krewnych i przyjaciół

RODZINA

Sledztwo w sprawie Parola

W związkach odbywa się druga kontrola ksiąg kasowych

Jak donosił wczorajszy „Głos Poranny”, w związku z samobójstwem intendentu pogotowia miejskiego Eugenjusza Parola rozeszły się pogłoski o nadużyciach, jakie popełnił denat, jakie było podłoże rozpaczliwego kroku młodego kapelmistrza.

Jak się obecnie dowiaduje-

my, do wydziału śledczego wpłynęło istotnie zameldowanie o nadużyciach, jakie popełnił intendent. Trzecia brygada wydziału śledczego prowadzi w tej sprawie dochodzenie i ustali, czy nadużycia zostały popełnione oraz jaka jest ich suma.

Parol był skarbnikiem związku ku pracowników użyteczności publicznej oraz skarbnikiem komitetu budowy domu związku kowego przy zbiegu ulic Wysokiej i Miedzianej. Na wieść o samobójstwie Parola, do sekretariatu związku pracowników użyteczności publicznej przybył z ramienia związku p. Wojdan, który dokonał kontroli ksiąg, pozostających pod kompetencją zmarłego intendenta.

Powierzchniowa kontrola ksiąg nie ujawniła żadnych nieścisłości. Stan kasy i dowody kasowe były w najzupełniejszym porządku.

Odwiedzony jednak przez p. Wojdaną denat w szpitalu, kilka godzin przed śmiercią, przyznał się do nadużyć, nie miał jednak siły mówić na czym polegały one. Wymienił tylko sumę, sięgającą 10 tys. złotych.

W związku z tem wniesiono zameldowanie do wydziału śledczego oraz przystąpiono do powtórnej ścisłej kontroli kasy i ksiąg prowadzonych przez ś. p. Parola.

Tomaszów

CZY DZIECIUBÓJCZYNI?

Wczoraj zatrzymana została przez policję 23-letnia Stefania Rogalówna. Rogalówna przed kilku tygodniami powiła w szpitalu dziecko. Ostatnio zauważono brak dziecka, co wzbudziło podejrzenie, że Rogalówna zgładziła je lub też podrzuciła. Rogalówna zeznała, że oddała dziecko na wychowanie jakiejś kobiecie, nazwiska której nie zna. Wyrodną matkę aresztowano i wszczęto dochodzenie.

ZŁODZIEJE NA POCZCIE

Do policji zgłosił się kierownik szkoły powszechnej Nr. 10, Stanisław Wiśniewski, który zeznał, iż w urzędzie pocztowym nieznani sprawcy skradli mu sumę 2.000 zł. podjęta na wypłatę pensji personelowi szkolnemu. Policja wszczęła dochodzenie.

ODCZYT LIGI MORSKIEJ

W niedzielę w gmachu ratusza o godz. 16 wygłoszony zostanie odczyt pod tytułem „Zagadnienia morskie”. Prelegent p. mgr. Jankowski.

LUSTRACJA WĘDLINIARNI

Komisja sanitarna przeprowadziła kontrolę zakładów masarskich i sporządziła w kilku wypadkach protokoły za niechlujne utrzymywanie zakładów, oraz niektóre sklepy opieczętowała.

NOWY LEKARZ KASY CHORYCH

Stanowisko lekarza obwodowego kasy chorych w Tomaszowie po ś. p. Mieczysławie Zylbersztajnie,

objął inspektor lekarski województwa lubelskiego dr. Lisiewicz, który rozpoczął już urzędowanie.

ZABÓJCA KOCHANKI PRZED SĄDEM

W poniedziałek, dnia 4 b. m. przed sądem okręgowym w Piotrkowie rozpatrywana będzie sprawa 27-letniego Bisberga, mieszkańca Tomaszowa, który zamordował swą kochankę 20-letnią Stefanję Mielczarkównę, robotnicę tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu, podcinając jej brzytwą gardło. Mordecia po dokonaniu zbrodni symulował zamach samobójczy, lecz tak lekko, że wkrótce został wyleczony.

Na rozprawę tę, która w Tomaszowie wywołała zrozumiałe zainteresowanie, powołano szereg świadków, którzy mają ustalić okoliczności dokonania zbrodni. Oskarżonego broni adw. Różycki z Piotrkowa, natomiast powództwo cywilne w wysokości 12.000 zł. wnosi z ramienia rodziny mec. Grygosiński z Tomaszowa. Suma powództwa została zabezpieczona na nieruchomości Bisberga.

WIECZORNICA U AKADEMIKÓW

Akademicki samodzielny oddział związku strzeleckiego organizuje w dniu dzisiejszym, dnia 2 grudnia w lokalu Strzeleckiego Klubu Sportowego (Skwerowa 1) wieczór taneczny, na który zaprasza gości i członków.

Początek o godz. 7 wieczorem.

Niemoralny ojciec

nie może wychowywać swych synów

W sądzie grodzkim w Pabjanicach przed sędzią Klimkiem rozpatrywana była charakterystyczna sprawa na tle do tego ma należeć dziecko po rozwodzie małżeństwa.

Przed rokiem małżonkowie Stefan i Jadwiga Lewandowscy uzyskali separację, o którą prosiła pani L., motywując podanie niemoralnym trybem życia swego małżonka. Po uzyskaniu separacji pani L. opuściła dom męża i wraz z dwoma synkami, z których młodszy miał 2 lata, zamieszkała u swej matki. Po upływie roku

p. L. wniósł do sądu grodzkiego podanie o przyznanie mu prawa wychowania chociażby jednego z synów.

Sędzia Klimek usiłował pogodzić małżonków. Małżonkowie jednak stanęli na stanowisku, iż pojednanie jest niemożliwe, wobec czego sąd postanowił sprawę rozpatrzyć.

Po zbadaniu świadków, którzy zeznali na niekorzyść Lewandowskiego, sąd oddalił skargę powoda, przyznając opiekunstwo nad dwójkiem dzieci jego małżonce. (p)

PRACOWNIA UBIORÓW DLA DZIECI I PODŁOTKÓW p. f.

„FILLETTE” WÓLCZAŃSKA 97

— I-sze PIĘTRO —

wykonywa zamówienia z materiałów własnych i powierzonych

ELEGANCKO I TANIO

Uparty samobójca

nie chciał 2-krotnie dać sobie przepłókać żołądek

Z niezwykłym pacjentem miał wczoraj do czynienia lekarz pogotowia. Przy ul. Poznańskiej 49 targnął się na życie Artur Sledź, wypijając znaczną ilość jodyny. Wezwany do denata lekarz pogotowia skonstatował silne zatrucie i chciał przystąpić do przepłókania żołądka. Samobójca oparł się temu jednak stanowczo i w żaden sposób nie chciał się zgodzić na przewiezienie go do szpitala. Celem skutecznego tego zabiegu. Wobec tego lekarz pozostawił samobójcę na miejscu, stosując inne środki lecznicze. Wypadek powyższy miał miejsce o godz. 4 nad ranem.

Po południu karetka pogotowia wezwana została po raz

wtóry do Sledzia, który w międzyczasie ponownie targnął się na życie, wykorzystując moment kiedy pozostawiono go bez opieki. Tym razem jednak lekarz dokonał przepłókania żołądka, aczkolwiek z trudnością udało mu się to uczynić. Samobójca i teraz nie chciał się zgodzić na ten niedozwolony zabieg. Stan denata nie budzi obecnie obaw.

W domu przy ul. Piotrkowskiej 25 usiłował pozbawić się życia, przez wypicie znacznej dozy kwasu solnego, Stanisław Wydra, tam zamieszkały. Do denata wezwano lekarza pogotowia, który przepłókał mu żołądek. Wydra został przewieziony do szpitala w stanie nie budzącym obaw.

Zapalił się sufit wskutek wadliwej budowy komina

W dniu wczorajszym centrala straży ogniowej zawiadomiona została o wybuchu pożaru na posesji przy Al. 1 Maja 41. We wspomnianym domu, stanowiącym własność R. Lewina, zajmuje mieszkanie w oficynie R. Bornstein.

W dniu wczorajszym w mieszkaniu Bornsteina wybuchł pożar. Wskutek wadliwej budowy przewodu kominowego zapalił się sufit, a stąd ogień rozszerzył się na całe mieszkanie. Wezwano 1 oddział straży, który przystąpił do akcji ratunkowej. Po upływie pół godziny pożar zlikwidowano. Straty dość znaczne ponosi właściciel domu i mieszkania. Pastwą płomieni padł bowiem sufit oraz zniszczone zostały meble, znajdujące się w pokoju.

Kiermasz Czerwonego Krzyża Młodzieży

Dzięki wysiłkom nadświetleniem kiermaszu młodzieży czerwono-krzyżskiej, tradycyjna impreza PCK zapowiada się wspaniale i imponująco.

Aparat organizacyjny pracuje nadwyraz energicznie, aby osiągnąć możliwie najwspanialszy efekt.

Kiermasz odbędzie się 8, 9 i 10 grudnia r. b. w lokalu straży ogniowej (ul. 11 Listopada 4). Uroczyste otwarcie kiermaszu nastąpi w sobotę 8 grudnia o godz. 12-iej w południe. Udział w tej imprezie wezmą wszystkie kółka młodzieży PCK, których mamy w Łodzi okragle sto. Stoiska wystawione zostaną przez szereg szkół średnich i zawodowych, przez Legion Młodych i inne organizacje. Wszelkiego rodzaju imprezy i atrakcje kiermasz ma zapewnić. Nie będzie tu brak ani orkiestr, ani chórow, śpiewów, tańców, zabaw, wesołych przedstawień, ani też obfitego bufetu, gier, loterii itp. Będą również solowe koncerty, produkowane przez uczennice i uczniów konserwatorium. Komitet dba o to, aby każdy kto zawita do lokalu kiermaszu (bez względu na wiek, stan, wyznanie, narodowość, przekonanie), czuł się przyjaźnie przez pięć minut szczęśliwy.

Genjalny Shaw powiada: Szczere wysiłki szczerze się nagradza, niejmy więc przekonanie, że i te wielkie wysiłki garstki ludzi wielkiej energii i dobrej woli znajdą swój wyraz w pełnym powodzeniu Kiermaszu.

ZABAWI
ciekawi
chwyci wszystkich
Nowy Rewelacyjny program!
Atrakcje! 4 Braun
4 Fernando
3 Harry's
Leo Spari
oraz doskonała orkiestra
„The Weinroth-Band”
Codziennie
od godz. 5 w. do rana bez przerwy

DANCING
W VARIÉTÉ-DANCINGU
„TABARIN”
ul. NARUTOWICZA 20
telefony: 150-66 i 154-60.

Codziennie „FIVE” kons. 80 gr. z obsł.
Łoże Gablnefy. 20 parkietu do tańca

„ZMIANY W TATRACH”

W dniu 2 grudnia w sali stowarzyszenia techników, Piotrkowska 102, o godz. 20 m. 15 odbędzie się staraniem oddziału łódzkiego P. T. T. wykład dr. Mieczysława Orłowicza o zmianach jakie zaszły w Tatrach i letniskach podtatrzańskich w ciągu ostatniego piętnastolecia. I ten odczyt będzie bogato ilustrowany przezocznymi uwidaczniającymi rozwój urządzeń turystycznych w Tatrach, rozbudowę schronisk oraz rozwój Zakopanego, Tatrzańskiej Łomnicy, Szczyrby, Szmeksu, Kolbachu i innych miejscowości po stronie polskiej i słowackiej.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Notatki

Wiedeński Burgtheater wznowił wznowił przedstawienia sztuki Mussoliniego „Sto dni”. W roli Napoleona występuje Werner Krauss.

Dyrektor Burgtheatru, Röbbling, wystawił w nowej starannej inscenizacji sztukę Freytaga „Dziennikarze”, która jak wiadomo ujrzała po raz pierwszy światło kinkietów przed 80 laty.

„Deutsches Volkstheater” wystawił po raz pierwszy komedję historyczną Stefana Kamare (autora efektownej sztuki „Piłtno z Irlandji”) z czasów Marji Teresy p. t. „Młody baron Neuhaus”. Prasa wiedeńska wyraża się o nowej sztuce z wielkim uznaniem, zaznaczając, że odtwarza ona niezwykle barwne tło historyczno-kulturalne ówczesnej epoki. Akcja sztuki jest żywa i dowcipna, motywy jej przyominają Kleista „Rozbity dzban”.

„Theater an der Wien” zamierzał wystawić operetkę Oskara Straussa p. t. „Dwoje uśmiechniętych oczu”. Ministerstwo obrony krajowej założyło jednak swoje veto przeciwko wystawieniu tej operetki, której tematem są stosunki, panujące w dawnej armji austriackiej. Władze wojskowe przeciwnie są temu, by na scenie operetkowej pokazywano mundury staro-austriackie. Na przyszłość będą udzielane pozwolenia na używanie mundurów w teatrach i we filmach tylko po dokładnym zbadaniu treści utworów. W najbliższym czasie ma być wystawiony „Nietoperz” Straussa w inscenizacji Reinhardta.

Sowiecka wystawa teatralna w Ameryce

Na początku roku 1935 urządzona będzie w Nowym Jorku wielka wystawa sowieckiego teatru. Wystawa obrazować będzie pracę wielkich teatrów w Rosji sowieckiej, zwłaszcza moskiewskich, jak teatru artystów, wielkiej opery, teatru Majerholda i in. oraz teatrów leningradzkich: teatru wielkiego, teatru małego (opery) i in. Oprócz tego urządzony będzie pokaz dekoracji do sztuki „Toma Sawyer” i „Chłopa wujka Toma”.

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 4 po poł. „Pan Jowialski”.

Dziś wieczorem „Pieniądz to jeszcze nie wszystko”.

TEATR W SALI GEYERA

Dziś o godz. 8.15 wiecz. „Dziś”.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8.15 „Kobieta, wino i dancing”.

JUTRZEJSZY WYSTĘP PAULI NIREŃSKIEJ

Jutro o godz. 4.30 po poł. odbędzie się zapowiadany występ młodej artystki tancerki Pauli Nireńskiej. Imitatorki konkursu międzynarodowego tańca artystycznego.

Paula Nireńska (Nirensztajnowna) wykoną w programie jutrzejszym tańce z ezinelami, bies, za pominięciem piosenki, bolero, furie, balladę japońską, krzyk, uwielbienie, trans, namiętność, murzyński fox, oraz tańce chiłopskie. Jak widzimy program bogaty i interesujący.

RECITAL SKRZYPCOWY W POLSKIEJ YMCA.

Jutro, t. j. w niedzielę polska YMCA w Łodzi urządza recital skrzypcowy prof. Gr. Baciewiczówny.

W programie utwory Paganiniego, Schuberta, Dworzaka, Wieniawskiego i in.

Koncert ten odbędzie się o godzinie 19.30 w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 89 (parter). Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

Z estrady koncertowej

Występ Deli Lipińskiej

Właściwie „Lipińska”, choć jest mi wiadomo, że rodzice pieśniarki mieszkali kiedyś w Łodzi pod nazwiskiem „Lipińskich”. Jest - to więc pseudonim z końcówką nabytą w Rosji, gdzie międzynarodowa „disensa” większą część życia spędziła. Deli Lipińska jest jedną z najcharakterystyczniejszych postaci pieśniarstwa. Ona to śladami Yvettę Guilbert tchnęła w sztukę odtwórczą nowego ducha, wnosząc po za recytacją nadzwyczajną ekspresję gestu, mimiki, gry głoskowej w szerszym zakresie w ścisłym skojarzeniu z sztuką muzyczną. Jej nerw sceniczny, odczucie i uwypuklenie istoty każdej odtwarzanej piosenki, wyrazista, nigdy nie przeszarżowana mimika i wytworne ruchy składały się na całość, której nie zarzucić nie można. Głos posiada pieśniarka nieduży, ale siła jej sztuki wykonawczej polega na ustosunkowaniu dźwięku do wyrazu, wskutek czego potrafiła ona oczarować nawet tych, którzy nie zdołali podążyć za wartkim tokiem

obcego słowa. Oczywiście najlepiej czuje się artystka w piosence rosyjskiej, niemieckiej i żydowskiej, choć w ostatniej prześcignęła 19 Hanka Ordonówna mocą swego wjawkowego talentu.

Dela Lipińska może zająć swe mi produkcjami wyłącznie publiczność inteligentną, nie może natomiast podobać się szerszym masom, zwłaszcza tym słuchaczom, którzy swe ucho zaprawiali sztuką powojenną, wrzaskami „jazzbandytów” i popisami piosenkarzy z pod ciemnej gwiazdy.

Program był przepleciony utworami fortepianowymi, których wykonawcą był p. Lazarus, zdradzający niepoślednie walory pianistyczne. W skromnym akompaniamencie do produkcji pieśniarki, zaznaczyła się wybitna muzykalność p. Deli Lipińskiej. Akompanuje sobie przezwaźnie sama i czyni to z nadzwyczajną przejęcią i wdziękiem.

Sala filharmonji była pełna.
F. Halpern.

BEZPŁATNE WEJŚCIE DO IPS-u.

Instytut Propagandy Sztuki, chcąc uprzyścić szerokim warstwom społeczeństwa łódzkiego obejrzenie wystawy dzieł: Niny Alexandrowicz, znanej artystki z Paryża, Tadeusza Gronowskiego z Warszawy oraz Natana Szpigla, utalentowanego artysty łódzianina, urządza w dniu dzisiejszym jedyny dzień bezpłatnego wejścia od godziny 10 rano do 10 wieczór.

Każdy wchodzący na wystawę otrzyma blankiet, na którym proszony jest o zapisanie numeru obrazu, który uważa za najpiękniejszy.

SALA FILHARMONJI

Tel. 213-84.

JUTRO, o godz. 12-iej w poł.

Karnawałowa Rewia Mody

Udział biorą następujące firmy:

Warszawskie: „Ewelina” (suknie), M. Apfelbaum i S-ka (futry), M. Bacher (bielizna jedwabna i trykotowa.) Łódzkie: F. Goldmanówna (kapelusze), L. Traistman (tkaniny i dywany), „Świat Pończoch” J. Kantorowicz (rekawiczki), L. Borkowski (galanteria damska), Henryk Pfeffer (konfekcja), L. Warum (nowości sezonowe), H. Schenwitz (wyroby włózkowe), H. Herszon (wyroby skórzan), Ka-Ri-Bi (pullowery ręczne), A. Ogórek (Obuwie luksusowe), H. Kormanowa „Royal” (gorsety), Otto Hau „Oha” (pończochy), B. Boy i S-ka „Trefort” (kalosze i śniegowce), R. Wollmanowa (salon kosmetyczny), „Mascotte” (perfumeria), „Marta” (salon kwiatów), J. Piłkowski (ciastka), R. Schielke (fryzjer damski), „Plutos” (czekolada) Artystyczne kierownictwo

Marji BALCERKIEWICZOWY

Bilety od 1 zł. do 6 zł. sprzedaż: kasja Filharmonji

IGDENBU W „CASINIE”

Interesujący pokaz nowego filmu sowieckiego Igdenu, organizowany staraniem warszawskiego Startu i łódzkiej grupy miłośników filmu artystycznego „Kamera” odbędzie się dziś, dnia 2 grudnia o godz. 11.15 wiecz. w sali kina „Casino”

Wobec wielkiego zainteresowania, jakie zapowiadany pokaz wzbudził wśród kinomanów naszego miasta, będzie on powtórzony raz jeden o godz. 10.30 przed południem w niedzielę, dnia 3 grudnia.

Film Igdenu obrazuje przełom, jaki dokonał się ostatnio w życiu zaoferowanych kulturalnie narodów, zamieszkujących krańce Związku sowieckiego. Zwycięzcy twórców rosyjskich, reżyser Bek Nazarov skompletował obsadę filmu z tubylców. Rolę tytułową kreuje tunguz Li Yus Man.

Pokazy Igdenu zapoczątkują cykl porańków filmu artystycznego, organizowanych przez Start-Kamerę.

DZISIEJSZE KONCERTY.

Dzisiaj o godz. 15.55 wystąpią w radio dwaj młodzi artyści — Konrad Żelechowski, odznaczony na śpiewaczym konkursie wiedeńskim oraz nader uzdolniony skrzypek — Stanisław Tawroszewicz. Program koncertu obejmie arje operowe i pieśni, poatem obok „Rondo Capriccioso” Saint-Saens, drobne, popisowe utwory skrzypcowe.

W koncercie muzyki lekkiej o godz. 20.00, weźmie udział znany, obdarzony wybitnie radijonicznym głosem, tenor — Stefan Nowita, który z towarzyszeniem orkiestry odśpiewa m. in. trzy piękne arje z operetki „Dzwony Kornwillskie” — Planquetta. W części orkiestrowej wykonana będzie Fantazja z operetki „Księżniczka Fraperunda” J. Offenbacha, nowy „Krakowiak” T. Sygietyńskiego i na zakończenie Mazur — Wronskiego.

Margherita Trombini - Kazuro, profesor konserwatorium warszawskiego dzisiaj o godz. 21.20 w ramach tradycyjnej radiowej „soboty szopenowskiej” wykon. m. in. Poloneza C-moll, Scherzo B-moll i Fantazję F-moll (z)

„HALKA” ST. MONIUSZKI DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

Zespół operowy pod dyr. T. Rydera i dr. T. Wierzbickiego, który z tak wielkim powodzeniem odegrał operę „Halka” w teatrze Miejskim w dniu 11 listopada b. r. powtarza tę operę w sali filharmonji w poniedziałek, dnia 4 i we wtorek dnia 5 grudnia o godz. 4 pop. specjalnie dla młodzieży szkół średnich i rodzin, po cenach przystępnych.

Na czele doborowych wykonawców figuruje nazwisko Stanisława Gruszczyńskiego, znakomitego tenora opery warszawskiej.

BILETY ULGOWE KULTUR LIGI
Oddział teatralno-art. przy stow. „Kultur - Liga” oddział w Łodzi wydaje bilety ulgowe na recital taneczny Pauli Nireńskiej, mający się odbyć w niedzielę, dnia 3 grudnia b. r. i recital skrzypcowy Eriki Morini w czwartek, 14 grudnia. Ceny znacznie niższe.

Pozatem oddział teatralno-artystyczny wydaje bilety po cenach niższych na wszystkie przedstawienia w teatrze Miejskim.

Bilety nabyć można w sekretariacie „Kultur - Liga” od 10 — 3 i od 4.30 — 9.30 wiecz. Zachodnia 68 (front parter), telefon 191-15.

Od 1 do 5 grudnia wplacać należy trzecią ratę Pożyczki Narodowej

Wybryk kompozytora „Heil Hitler” francuza

Podczas koncertu w sali Pleyela w Paryżu, na którym wykonywano utępy z „Opery za trzy grosze” powstał ze swego miejsca kompozytor francuski Florence Schmidt i na znak protestu przeciw wykonywanej partycji wzniósł okrzyk: „Heil Hitler”. Publiczność odpowiedziała hucznymi oklaskami pod adresem orkiestry.

Demonstracja powtórzyła się kilka razy, aż wreszcie wkroczyła na salę policja i wyprowadziła protestującego w tak niezwykle sposób kompozytora przy wtórze burzliwych oklasków zebranej publiczności.

Osłogi koguta

przeciwko szarańczy

Polscy koloniści z Guarany wykryli, że zielsko zwane tu „ostrogami koguta” („Delfinium”) jest zabójcze dla szarańczy. Przeprowadzone doświadczenia w obecności agronomów, wykazały istotnie, że szarańcza, która spożywa to zielsko, ginie w ciągu 15 — 20 minut.

Co usłyszymy dziś przez radio?

7.00 Gimnastyka i muzyka z płyt
12.05 Mało znane utwory z płyt
13.00 Transmisja otwarcia wystawy radiodioborników wyrobu krajowego.

15.30 Komunikat izby przemysł-handlowej w Łodzi.

15.40 „Skrzynka strzelecka”.

16.00 Audycja dla chorych.

16.20 Pieśni w wyk. Cecylii Węgrzynowskiej.

16.40 Lekcja języka francuskiego (kurs średni).

16.55 Transmisja nabożeństwa z Ostroji Bramy w Wilnie.

18.00 „Tajemnica starych ksiąg” — wykł. Zuzanna Rabska.

18.20 Koncert solistów.

19.25 Fragment „Bibuli” Józefa Piłsudskiego.

20.00 Muzyka lekka w wyk. orkiestry. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Stefan Witas (tenor).

21.00 Skrzynka pocztowa techniczna.

21.15 Koncert szopenowski w wykonaniu Margerity Trombini - Kazuro.

22.00 Koncert życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Langenberg (472)

00.00 Koncert (Brandenburski koncert G-dur Bacha, Sonata fortepianowa Cis - moll Beethovena, Rapsodia Brahmsa na sopran, chór męski i orkiestrę, Kwintet na fortepian i instrumenty dęte Beethovena, Symfonia D-dur Brahmsa).

Bruksela (338)

21.00 Opera Verdiego „Traviata”

Midland Reg. (398)

20.30 Utwory Czajkowskiego („Mazepa”, Symfonia VI, Koncert fortepianowy B-moll i Suita „Dziadek do orzechów”).

Bułaeszt (395)

20.00 Kwartet fortepianowy Chaussona.

Sottens (403)

20.35 Koncert (Uwertura „Mandfred” Schumana, Koncert wiolonczelowy Haydna, Rapsodia na klarinet z orkiestrą Debussy’ego, Suita Stranga, Uwertura „Śpiewacy norymberscy” Wagnera).

„ADRZEJKI” U OFICERÓW REZERWY

Staraniem sekcji towarzyskiej związku oficerów rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej — koło w Łodzi — w sobotę, dnia 2 grudnia r. b. o godzinie 21 odbędzie się w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej 108 wieczór taneczny „Andrzejkki” połączone z występami artystycznymi, na który zarząd koła w Łodzi zaprasza kolegów członków wraz z rodzinami. Wprowadzeni goście mile widziani. Strój dowolny.

Łódź zmienia system rozgrywek

12 klubów w A klasie. — Pierwsza runda jesienią, druga na wiosnę. — Dublowane mecze w klasie B.

Powstanie ligi piłkarskiej po derwało niemal całkowicie materialny byt drużyn A-klasowych w okręgach, a, co ważniejsze, stworzyło warunki niemożliwiające ich rozwój. Liga, zabierając niemal wszystkie dogodnie terminy, podcięła wszelką inicjatywę klubów klas niższych. Nie chcą one i nie mogą konkurować z ligą, każda bowiem taka próba skończyłaby się dla nich klęską finansową.

Nie dziwnego, że w tych warunkach działalność klubów A-klasowych z konieczności ogranicza się do rozgrywek o mistrzostwo okręgowe. Gdy rozgrywki te się kończą, kończy się sezon A-klasy. O jakichkolwiek postępach marzyć nie można. Nie sposób tego nawet wymagać, gdyż w rzeczywistości kluby A-klasy czynne są najwyżej cztery miesiące w ciągu sezonu.

Ten stan rzeczy trwa kilka ładnych lat, a piłkarstwo w okręgach wegetuje marnie. Rozumie się, że i Łódź pod tym względem nie była wyjątkiem. Pierwszy wyłom uczynił okręg śląski przez utworzenie ligi okręgowej i wprowadzenie odmiennego systemu rozgrywek u siebie. Inne okręgi nie wykazywały inicjatywy.

W piłkarstwie łódzkim myśl zaradzeniu złu powstała dopiero w ubiegłym roku. Zainicjowano i u nas ligę okręgową sądząc, że przeszczepiony na grunt łódzki wzór śląski da wyniki dodatnie. Tymczasem bliższa analiza stosunków wykazała, że liga okręgowa, dobra dla Śląska, nie da się wprowadzić ani też utrzymać w okręgu łódzkim. Stworzenie ligi okręgowej z 12 klubami spowodowałoby utworzenie A-klasy z 24 klubami, klasy B z 48 klubami i wreszcie C klasy z 96 klubami. Jest to niemożliwe, gdyż okręg łódzki nie posiada odpowiedniej ilości członków i zabrakłoby klubów dla klasy najniższej.

Okoliczność ta wpłynęła na zrewidowanie poglądów, w wyniku czego zarząd ŁOZPN. występuje na walnym zgromadzeniu z innym wnioskiem. Wychojąc z założenia, że nie do pomyślenia jest, ażeby działalność klubów A-klasowych ograniczała się nadal tylko do rozegrania mistrzostw, zarząd ŁOZPN. projektuje uzupełnienie A klasy do liczby 12 klubów, przyczem rozgrywki przeprowadzone byłyby w pierwszej rundzie w okresie jesienim, w drugiej — rewanżowej — na wiosnę roku przyszłego.

Powstają pewne trudności

Koniec sprawy Herischa

Głośna sprawa Herischa została ostatecznie załatwiona na wczorajszym posiedzeniu wydziału gier i dyscypliny PZPN. Herisch po otrzymaniu zwolnienia z krakowskiego Wawelu podpisał zgłoszenia do Polonii i Warszawianki. Wydział gier i dyscypliny, wzięwszy pod uwagę pewne okoliczności łagodzące, ukarał Herischa roczną dyskwalifikacją, przyczem unieważniono oba zgłoszenia oraz zwolnienie z Wawelu. Kilku znanych działaczy sportowych wmieszanych w tę sprawę pociągnięto do odpowiedzialności.

techniczne, rozwiązanie których zarząd ŁOZPN. wyobraża sobie w sposób następujący:

uzyskanie zgody PZPN., by w przyszłym sezonie jedna runda rozgrywek była wystarczającą do wyłonienia mistrza okręgu łódzkiego, któryby wziął udział w spotkaniach o wejście do ligi.

wykorzystanie wolnych terminów do przeprowadzenia eliminacji w celu uzupełnienia A-klasy.

Do eliminacji tych stanęłyby drużyny zdegradowane ostatnio do klasy niższej, a więc Makabi i Hakoahu, oraz finaliści w rozgrywkach grupowych w klasie B, którzy odpadli w spotkaniach międzygrupowych.

Ponieważ statut gwarantuje okręgom decyzję o sposobie rozgrywek mistrzowskich, a rola PZPN. ogranicza się jedynie do akceptowania zmian, przeto jeśli wniosek zarządu ŁOZPN. znajdzie większość na walnym zgromadzeniu i to większość kwalifikowaną, obecny system

rozgrywek, który nikomu nie dobrego nie przyniósł, będzie pogrzebany.

Drugą inowacją, jaką zamierza wprowadzić ŁOZPN., jest wniosek o dublowanie meczy klasy B, doświadczenie bowiem wykazało, iż każde niemal spotkanie drużyn B-klasowych kończy się deficytem. Nieliczna grupka zwolenników dwóch stron walczących nie pokrywa wydatków związanych z organizacją meczu, a nudne przedmeczce rezerw nie zwiększają atrakcyjności tych spotkań.

To też zamiast przedmeczki projektuje się wyznaczanie drugiego spotkania dwóch zespołów innych klubów. Da to niewątpliwie większy zastęp widzów, zmniejszy deficyty i zwiększy tempo przeprowadzenia mistrzostw, które, za dobrą sprawą kończą się zwykle na mrozie i śniegu.

Zmiany te podyktowane troską o dobro piłkarstwa łódzkiego niewątpliwie zostaną przyjęte przez walne zgromadzenie ŁOZPN.

I.K.P. NIE WALCZY ZE SKODĄ

Drużyna łódzka, wskutek zdekompletowania, wycofała się z mistrzostw Polski

Wskazywaliśmy niejednokrotnie, iż drużynowe mistrzostwo Polski w boksie to wybitnie nie pechowa konkurencja. W ciągu ostatnich dwóch lat panowało w pięściarstwie polskim bezkrólewie, gdyż dwukrotnie mistrzostwa unieważniono. W tym roku konkurencja ta zapowiadała się znacznie lepiej i można było przypuszczać, że mistrz będzie wreszcie wyłoniony.

Niestety fatum nie przestało prześladować bokserów.

W ćwierćfinałowym spotkaniu IKP. — Skoda, odbytem w Łodzi, drużyna łódzka drogo okupiła wynik remisowy. Kontuzje, jakim ulegli Chmielewski i Spodenkiewicz,

okazały się znacznie poważniejsze, niż początkowo sądzono. Do

Mecz Polska-Niemcy

szkołą dla piłkarzy Berlina

Wczoraj drużyna reprezentacyjna polskich piłkarzy wyjechała do Berlina na zawody międzypaństwowe Polska — Niemcy. W Berlinie spotkanie to oczekiwane jest z niezwykłym zainteresowaniem. Prasa niemiecka szybko uzupełnia brak wiadomości o naszym piłkarstwie i podaje szczegóły, charakteryzujące naogół trafnie każdego zawodnika, licząc się z nami jako z bardzo poważnym przeciwnikiem.

Nabycie karty wejścia na stadion Pocztowy jest wielkiem wydarzeniem ostatnich dni.

Pogoda ostatnich dni nie poprawiła się. Zachmurzenie zwiększyło się i liczą się poważnie z tem, iż ostatnie minuty zawodów rozegrane będą w zupełnych ciemnościach. W samym Berlinie w dniu meczu Polska — Niemcy, począwszy od godziny 12 w południe, nie wolno grać w piłkę nożną, a wszyscy piłkarze muszą się stawić na stadion Pocztowy i oglądać dla nauki mecz Polska — Niemcy. Takie zarządzenie wydał niemiecki związek piłki nożnej i będzie ono ściśle przestrzegane.

Bąkowski „odwieszony”

Sprawa Leszczyńskiego znalazła się w P. Z. B.

Sprawa dyskwalifikacji znanego pięściarza Skody warszawskiej, Bąkowskiego, została już ostatecznie załatwiona. Mianowicie związek warszawski postanowił wyznaczyć mu karę trzymiesięcznej dyskwalifikacji zawiesić na przeciąg jednego roku, utrzymując jednocześnie w mocy udzielenie klubowi Skoda na pominięcia i zawieszenie kierownictwa sekcji na przeciąg 6 miesięcy. W ten sposób utrzymano pozory

„wymiaru” sprawiedliwości. Bąkowski będzie mógł nadal walczyć, a dyskwalifikacja kierownictwa sekcji nikomu przecież nie zaszkodzi.

Leszczyński, reprezentacyjny piórkowiec IKP, został, jak wiadomo, ukarany dyskwalifikacją na przeciąg jednego roku przez władze ŁOZB. W tej sprawie IKP złożyła odwołanie do Polskiego związku bokserskiego, powołując się na to, iż władzom okręgowym przysługuje prawo karania zawodników najwyżej na przeciąg pół roku. Zarząd PZB zainteresował się tą sprawą nakazując nadesłanie sobie materiału dotyczącego dyskwalifikacji Leszczyńskiego. Inaczej, jak widzimy, karze się zawodników w Łodzi, inaczej w Warszawie.

Bieg 13.000 zawodników



W Brukseli odbył się w tych dniach narodowy bieg naprzemienny, w którym wzięła udział rekordowa liczba 13.000 zawodników. Na zdjęciu zwycięzca Schroeven u mety.

Ruch zaproszony do Wiednia

Piłkarze Ruchu zostali zaproszeni do Wiednia na mecz z tamtejszym Floridsdorfer A. C. Zawody te odbyłyby się w okresie świąt Bożego Narodzenia. Wiedeńczycy, jak widać, korzystają ze sposobności zdobycia przez Ruch mistrzostwa Polski i pragną wziąć rewanż za dotkliwą porażkę, jakiej doznał podczas swego pobytu w Wielkich Hajdukach w roku bież. (6:1). Dotychczas kierownictwo Ruchu propozycji wiedeńczyków nie zaakceptowało.

Raid francuski nad Afryką



Aparat kierownika eskadry gen. Vuillemina ląduje na aerodromie w Dakarze.

Kalendarzyk sportowy

na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

SOBOTA.

Szermierka. W lokalu przy ul. Cegielińskiej 26, od godz. 18 zawody szermiercze otwarcia sezonu (dla pań i panów).

NIEDZIELA.

Zapaśnictwo. W lokalu majstrów przy ul. Krawieckiej 3 o godz. 11 mecz zapaśniczy Unia — Strzelec. Klub Sportowy.

Piłka nożna. Na boisku Union-

Touringu przy ul. Wodnej o godz. 11 mecz finałowy o mistrzostwo kl. C.: Widzew III — Bar Kochba. W Pabjanicach decydujący mecz o mistrzostwo kl. B.: Sokół (Pabjanice) — Leshja (Tomaszów).

Strzelectwo. Na strzelnicy ŁKS. przy Al. Unji o godz. 9 zawody strzeleckie zamknięcia sezonu.

Tennis stołowy. W lokalu K. P. Zjednoczone przy ul. Przedzalannej 68 od godz. 14 międzyklubowe zawody tenisu stołowego.

kładne badanie lekarskie uszło u Chmielewskiego

naruszenie kości prawej ręki, nadwyrężonej już na zawodach z Czechosłowacją. Kontuzja ta wymaga starannego leczenia, które potrwa przez czas dłuższy. W każdym razie start Chmielewskiego jeszcze w tym sezonie wydaje się mocno wątpliwy. Drożej jeszcze okupił swe zwycięstwo Spodenkiewicz. I jemu dał się we znaki mecz z Czechosłowacją, a ostatnia walka z Millerem nadwyrężyła mu rękę tak, że prawdopodobnie

będzie on dla boksu stracony na zawsze.

Ponieważ stan zdrowia Garnarka i Stahla II nie pozwala im jeszcze na start, drużyna IKP. jest mocno zdekompletowana, a co ważniejsze, nie może wystawić 6 seniorów jedynie uprawnionych do brania udziału w mistrzostwach Polski.

Okoliczności te wzięte były pod uwagę przez kierownictwo sekcji pięściarskiej IKP., które na ostatnim swym posiedzeniu, zdecydowało

nie wysłać drużyny do Warszawy w dniu 17 grudnia na rewanżowy mecz ze Skodą, oddać jej punkty walkowerem i

wycofać się z tegorocznych mistrzostw pięściarskich Polski.

W ten sposób drużyna Skody ma już ułotowaną drogę do finału, gdyż zapewne i Stanisławowska Rewera zrezygnuje z walki z mistrzem drużynowym Warszawy.

W finale spotkają się więc Skoda i Warta, o ile ta ostatnia pokona zwycięzcę meczu Wawel — Gedanja. Bez udziału IKP. przebieg tegorocznych mistrzostw nie daje całkowitego i prawdziwego ukladu sił w pięściarstwie polskim.

Polska i Z.S.S.R.

Podjęcie realizacji pierwszej planistki, wysunęło zagadnienie wpływu ZSSR na gospodarkę światową. Wobec ogromnego rozwoju przemysłowego i coraz ściślejszych stosunków gospodarczych z państwami kapitalistycznymi, wymaga socjalistyczna polityka handlowa specjalnej uwagi.

O rozwoju przemysłu sowieckiego może świadczyć na przykład to, że niemiecki instytut badania koniunktury stwierdził, że już w początkach 1932 r. stosunek produkcji przemysłowej USA, ZSSR, Anglii i Niemiec miał się do siebie odpowiednio, jak 34,5 do 14,9 do 8,9. Gospodarczy rozwój ZSSR zależy w znacznym stopniu od importu tych niezbędnych surowców, których niema na jego obszarze i od sprowadzania fabrykatów gotowych: początkowo wytwórczych (maszyny i aparaty), obecnie zaś użytkowych. Rząd sowiecki uzależniał zawsze stosunki handlowe od dobrych i przyjaznych stosunków politycznych z danym państwem. Przykładem tej polityki handlowej mogą być stosunki z Niemcami.

Handel ZSSR z Niemcami był niezwykle dla tych ostatnich korzystny. Sowiety wywiozły się ze swych zobowiązań z niezwykłą punktualnością, nawet w latach po 1929, gdy najcięższe nawet instytucje finansowe i rządy zawieszały wywóz. Handel sowiecko-niemiecki dawał Rzeszy stałą nadwyżkę wywozu: W 1920 roku — 400 milj. marek, w 1932 — 355 milj. marek. W pewnych okresach czasu cała wytwórczość niemieckich stalowni i fabryk maszyn nastawiona była na eksport sowiecki.

Stosunki te ogromnie się zmieniły, szczególnie w r. b. Działo się to z różnych przyczyn. Po pierwsze Niemcy z przysłowiową już niezrezygnalnością drażniły swego kontrahenta politycznie. Po drugie, jakoś wyrobów niemieckich stało się mniej, a reklamacje sowieckie nie były wystarczająco uwzględniane. Wreszcie — jako odpowiedź na niemiecki protekcyjizm agrarny, zwrócony bardzo wyraźnie przeciwko wywozowi sowieckiemu — zamówienia sowieckie tonniały z dnia na dzień.

Z drugiej strony polityka gospodarcza Sowietów była niezmiernie utrudniona przez snadek cen jej podstawowych produktów eksportowych: przynadł on na okres, gdy były płatne znaczne zobowiązania wobec Niemiec.

Wobec tych okoliczności, rząd ZSSR znacznie ograniczył zamówienia zagraniczne dla zaktywizowania bilansu handlowego. Posunięcie to dało jako wynik, dodatni bilans handlowy w pierwszym półroczu b. r., zakończony nadwyżką w sumie 25 milj. rubli. Do września saldo dodatnie wzrosło do 68 milj. rubli. Odpowiednie cyfry w bilansie handlowym ZSSR r. ub. wyciągają się cyframi 130 milj. i 147 milj. rubli niedoboru.

Te ograniczenia importowe dotknęły wszystkich bez wyjątku dostawców. Przy skrupulatnym badaniu udziału procentowego poszczególnych państw w eksporcie do ZSSR uderzyć jednak musi procentowy wzrost udziału Niemiec: Z 46 proc. (styczeń r. b.) do 49 proc. (wrzesień r. b.). Wzrost ten pozornie sprzeczny z naszymi poprzednimi wywodami, tłumaczy się tem, że przywożono z Niemiec wyroby zamówione przed styczniem r. b. W przeciągu zaś 9 miesięcy od tego czasu zamówienia sowieckie zupełnie omijały Trzecią Rzeszę.

W tym samym okresie czasu eksport angielski do ZSSR spadł z 13,2 proc. na 8,8 proc. ogólnego eksportu, do czego przyczyniło się czasowe zerwanie stosunków handlowych angielsko-sowieckich, jako odnowienie na skazanie „speców” sabotażystów, inżynierów przystanów przez firmę Metro - Vickers. Nadto angieli nie dali Sowietom dogodnych warunków spłaty, co, rzecz prosta, zmusza ich do zawierania

Syndykat eksportu odzieży jest instytucją handlową, która pracować będzie na zasadach komisju

Polski przemysł włókienniczy musi dążyć do zwiększenia swego zatrudnienia na drodze rozwoju eksportu. W tem dążeniu na największą uwagę zasługuje forma produktu, w najdalej posuniętym stadium produkcji, a więc gotowa konfekcja. Dotychczasowa ekspansja w tym kierunku, aczkolwiek wykazała prężność w dziedzinie pozyskiwania odbiorców, jednakże, nie będąc należycie zorganizowaną, prowadziła do szkodliwej konkurencji pol-

skich eksporterów pomiędzy sobą na rynkach zagranicznych podrywała zaufanie do solidności polskiego produktu, a jednocześnie obniżała standardy towaru, obciążając budżet państwa na zwroty ceł, względnie premje eksportowe. Oficjalność tych premji, wywołująca stosowanie antydumpingowych cel w państwach importujących a zarazem konieczność skoordynowania całej akcji eksportowej oraz jej ścisłego kontrolowania

przez organa rządowe — były głównymi przyczynami, dla których skonsolidowanie całego polskiego eksportu konfekcji musiało nastąpić.

Ponieważ bez pomocy rządowej eksporterzy nie mogliby się obejść, zostały powołane przez ministerstwo przemysłu i handlu komisje standaryzacyjne. Wobec objęcia przez syndykat eksportu odzieży „SEO”, Sp. z o. o. w Łodzi całokształtu eksportu, faktycznie jedynym eksporterem będzie

„Syndykat”, który też będzie załatwiał wszystkie funkcje związane z kontrolą rządową.

Organizacja syndykatu powstała z inicjatywy przemysłowców, którzy się zjednoczyli w instytucji centralizującej cały eksport konfekcji dla celów gospodarczych oraz w interesie zagranicznych importerów, którzy

nie będą narażeni na straty z powodu nieoczekiwanych i niesprawiedliwych zniżek cen, deprecjonujących te zapasy, które się u nich mogą znajdować.

Syndykat w zasadzie nie ma za miarę otwierania własnych biur w krajach importujących, wolałby jednak pracować z firmą, względnie z firmami już istniejącymi. Wybór najodpowiedniejszej firmy czy też osób przedstawia narazie pewne trudności ze względu na to, że syndykat nie chciałby pominąć tych, którzy już w dziedzinie akwizytorskiej dla konfekcji polskiej osiągnęli pewne rezultaty.

Jak z powyższego wynika, powstały syndykat eksportu odzieży jest instytucją czysto-handlową, która pracować będzie na zasadach interesu komisyjowego. (ag)

Upadłości, nadzory i układy

Firma „Manchester”, której właścicielami są B. Sztulsajt, L. Netkenbaum i Ch. Lipszyc, którzy prowadzą przedsiębiorstwo wyrobu konfekcji i handel manufaktury (Nowomiejska 20), złożyła do sądu handlowego podanie o odroczenie wypłat.

Do roku 1932 Sztulsajt prowadził przedsiębiorstwo jednoosobowo, potem przekształcił je na spółkę firmową, do której jako wspólnicy weszli wyżej wymienieni.

W bilansie, zamkniętym kwotą 286.301,05 zł., towary przedstawiają kwotę 114.663,10 zł., konfekcja — 17.175,50 zł., dodatki krawieckie — 10.530,31 zł., dłużnicy — 39.846,34 zł., protesty, obliczone w 50 proc. — 23.060,50 zł., ruchomości w sklepie i mieszkaniu 6000 zł., nieruchomości, położona w Kalach — 75.000 zł. W pasywach akcepty zwykłe — 134.842 zł., akcepty hipoteczne — 12.000 zł., wierzyciele z otwartych rachunków — 92.878 zł., podatki i pensje personełu 2500 zł. oraz kapitał 44.081,05 zł.

Wobec tego, iż na zebranie wierzycieli w przedmiocie wyboru syndyka w sprawie upadłości firmy „Herman Toronczyk, Spadkobiercy” na ogólną liczbę 48, stawili się jedynie 5 wierzycieli i wobec wniosku w tym przedmiocie sędziego komisarza, sąd przedłużył okres kuratorstwa na dalsze 15 dni.

Do sądu handlowego wpłynęło podanie Andrzeja Kuźniaka, zam. w powiecie łódzkim o ogłoszenie upadłości Bankowi Ludowemu, Spółdzielni z nieogr. odp. w Wartkowicach (pow. Łęczycki).

Sąd ogłosił upadłość Banku Ludowego. Na wyrok ten adw. Lach-

manowicz, pr. ino. banku, zgłosił opozycję, jako wierzyciel Banku Związku Spółek Zarobkowych, w której wnosi o podniesienie upadłości.

Podobną opozycję wniósł adwokat Herszlik, pełnomocnik upadłego banku.

Na przewodzie sądowym kurator zaznaczył, że bilans jest teoretyczny w około 30 proc., t. j. na około 130.000 zł., zaś zarząd banku sam zamierzał ogłosić upadłość.

Przez okres kuratorstwa wpłynęło nadto weksli protestowanych na sumę około 20.000 zł. Pełn. wierzyciela, zadającego ogłoszenia upadłości oponował przeciwko podniesieniu upadłości, powołując się na ustawę o spółdzielniach.

Sąd opozycję pozostawił bez uwzględnienia i upadłość utrzymał w mocy.

Dolar znowu mocniejszy

Bank Polski płać 5,58 i 5,60

Jak przewidywaliśmy, w dniu wczorajszym na rynku pieniężnym zaznaczył się mocniejszy nieco nastrój, który spejajalnie objął dolara. Przedwczoraj Bank Polski płać za dolary kurs znacznie niższy, aniżeli obowiązywał na rynku prywatnym, to na skutek mocniejszej tendencji, wczoraj kurs ten poważnie podwyższył, płać od zł. 5,58 do 5,60. Podaż dolarów była stosunkowo bardzo słaba.

W obrotach pozagieldowych dolar kształtował się również nieco mocniej. Wobec zupełnego braku podaży, sytuacja była bardzo spokojna i obroty minimalne. Orientacyjny kurs dolarów w obrotach prywatnych kształtował się w granicach od zł. 5,62 do zł. 5,59.

Dla funtów angielskich tendencja była utrzymana z odetaniem nieco mocniejszym. Bank Polski płać za funty po zł. 29,15, w obrotach pozagieldowych kurs ich kształtował się w granicach od zł. 29,40 do zł. 29,20. Wobec słabej podaży funtów obroty były bardzo słabe i sytuacja spokojna.

Dolary złote utrzymują się nadal w granicach dotychczasowych od zł. 9,03 do zł. 9,01, przy dostatecznej podaży i niewielkim stosunkowo zapotrzebowaniu. (ag)

Zakaz hazardowej gry giełdowej

Na podstawie nowego prawa o zobowiązaniach zakazana zostaje hazardowa gra giełdowa, polegająca na umowach o zapłacie różnic kursu obligacji na określony termin. Powództwa wnoszone do sądów na tem tle nie będą uwzględniane, gdyż hazardowa gra giełdowa zaliczona zostaje do zobowiązań niemoralnych.

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina

„CAPITOL”

Wkrótce na naszym ekranie
ukazą się następujące arcydzieła

Odmet ulicy

Przejmujący kreacja SYLWII
SYDNEY

Rajski ptak

Najpiękniejsze arcydzieło
egzotyczne z DOLORES
DEL RIO

Uśmiech
szczęścia

z NORMA SHEARER
i FRYDERYKIEM MARCH

Urwis
z Hiszpanji

Najwspanialszy arcyfilm od
czasu „ZŁODZIEJA z BAGDA-
DU” i „SZECHEREZADY” z
królem humoru EDDIE CAN-
TOREM na czele zespołu 72
girls ZIEGFELDA REWJI.

NOTOWANIA BAWELNY
LIVERPOOL.

Loco 5.14 grudzień 4.99 styczeń 5.01 luty 5.02 marzec 5.03 kwiecień 5.04 maj 5.05 czerwiec 5.06 lipiec 5.07 sierpień 5.08 wrzesień 5.09 październik 5.10 listopad 5.11 grudzień 5.12 styczeń 5.14.

Egipska: loco 7.12 grudzień 6.75 styczeń 6.79 marzec 6.81 maj 6.85 lipiec 6.89 październik 6.98 listopad 6.98.

Upper: loco 5.81 grudzień 5.68 styczeń 5.68 marzec 5.72 maj 5.77 lipiec 5.82 październik 5.86 listopad 5.91.

BREMA.

Loco 11.26 grudzień 10.67 styczeń 10.78 marzec 11.01 maj 11.15 lipiec 11.29 październik 11.44.

ALEKSANDRIA

Styczeń 12.38 marzec 12.60 maj 12.81 lipiec 12.97
Ashmun, grudzień 9.70 luty 9.84 kwiecień 9.96 czerwiec 10.08 październik 10.35.

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Dolary	5.60	5.58
Inwestycyjna	104.—	103.75
Stabilizacyjna	53.25	53.—
Dolarówka	43.50	48.25
Budowlana	37.75	37.25
8 proc. L. Z. Łodzi	44.25	44.—
Bank Polki	79.50	79.—
Sytuacja wczorajsza		

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była dość słaba, zwłaszcza dla waluty amerykańskiej i francuskiej. Zapotrzebowanie na dewizy było znaczne

zmniejszone. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,58 — 5,57 — drobne odcinki. Notowano: Belgja 123,90 (plus 5), Gdańsk 173,18 (— 10), Holandia 358,25 (plus 20), Londyn 29,40, Nowy Jork — 5,57 (— 10 i pół), Nowy Jork — kabel 5,59 — 5,60 (— 9), Paryż 34,85 (— pół), Praga 26,43, Sztokholm 151,70 (plus 45), Szwajcaria 172,34 (plus 19), Włochy 46,89 (plus 4); w obrocie międzybankowych dewizy na Berlin 212,50 (— 5). W obrotach prywatnych: marka niemiecka — 211,90 (plus 15), szyling austriacki 100 (plus 25), korona czeska 25,75 (plus 10), funt angielski w gotówce 29,33 (— 2), dolar gotówkowy 5,56 (— 7), rubel złoty 4,69, dolar złoty 9,02, rubel srebrny 1,37, bilon 0,66.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była mroczniejsza, przy obrotach nie wielkich. Notowano: Bank Polski 79,75 — 80 (plus 50), Spiess 32 (plus 300), Norblin 18; transakcje nienotowane: Ostrowieckie 2225 (plus 75), Starachowice 9,30 (plus 5) za Lilpopa 10,80 — w żądaniu.

PAPIERY PROCENTOWE

W związku z obniżeniem oprocentowania od wkładów, tendencja dla papierów procentowych była wybitnie mroczna. Większych obrotów dokonano 7 proc. stabilizacyjną, 4 i pół proc. listami ziemskimi i 8 proc. m. Warszawy. Notowano: 5 proc. konwersyjna 52 (plus 50), drobne 51,75, 5 proc. kolej. 43 (plus 50), 7 proc. stabil. 53,25 — 53 — 53,13 (plus 13), 8 proc. obligacje budowlane BGK. I em. 93, 4 i pół proc. ziemskie 45,25 — 45,40, 5 proc. centowe m. Warszawy 58 — 57,55

57,60 (— 15), 8 proc. Warszawy 47,50 — 48 (plus 87); 6 proc. oblig. Warszawy VIII i IX em. 46 (plus 50). Transakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. bud. 37,80, 4 proc. dol. 48,30, 4 proc. inwest. 103,50, 7 proc. stab. odcinki po 100 dol. 56,75, 7 proc. ślaska 48,75 (plus 25) 8 proc. dylonowska 63,25, 7 proc. warszawska odcinki po 100 dol. — 53, 5 proc. państwowa renta ziem. 51 (plus 150), 3 proc. renta 55 — 57,50 — 57, 10 proc. Lublina — 38,25 (plus 50).

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Zyto 13,50 — 14, pszenica 20,75 — 21,25, jęczmień browarowy 13 — 15,50, jęczmień przemysłowy 13,50 — 14, owies zbierany 13,25 — 13,75, owies jednolity 13,75 —

14, mąka żytnia 65 proc. 21,50 — 22,50, mąka żytnia 65 proc. 22,50 — 23,50, mąka pszena 60 proc. 33 — 35, otręby żytnie 8,75 — 9,25, otręby pszenne 8,50 — 9, otręby pszenne grube 9 — 9,50, rzepak 46 — 48, groch polny 22,50 — 23,50, groch Victoria 26 — 30, ziemiaki jadalne — konieczna czerwona 160 — 200, konieczna biała 80 — 120, mak niebieski 62 — 67, wyka 15 — 16.

Ogólne usposobienie spokojne.

Długoletni podróżujący

branży włókienniczej przyjmie po sadę sprzedawcy, magazyniera lub podob. Pierwszorzędne referencje. Wymagania skromne. Oferty do admin. „Głosu” pod „Solidny”.

PO CENACH
zniżonych **Wieczne Pióra**

i reperacje
PIÓR
poleca

Jerzy MILL 6-go SIERPNIA 1.

róg Piotrkowskiej

Własny zakład
reperacyjny.

Dźwiękowy Kino-Teatr

Sztuka
Kopernika 16.

Początek o godz. 4 po poł.,
w soboty, niedziele i święta
o godz. 12-ej

Dziś i dni następnych!

Król komików, niezrównany **Vlasta Burian**

w kapitalnej kreacji oficera zawadzaki p. t.

Adjutant Jego Wysokości

w filmie, tryskającym humorem i dowcipem. — Dwie godziny śmiechu bez przerwy.

Ostatni największy sukces **VLASTY BURIANA.**

Następny program: „**Królewski kochanek**” z **Claudette Colbert**



**ZWYCIEŻYC GRUŻLIWE MOŻE TYLKO
WSPÓLNY WYSIŁEK
CAŁEGO POŁECZENIOWA**



DOSYĆ JUŻ
EKSPERYMENTÓW
KTÓRE WAS DO MNIE
PROWADZĄ
ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH
„OLLA”

Spis zapowiedzi Nr. 235/33.

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1, urzędnik prywatny Otto Heinrich, kawaler, zamieszkały w Łodzi, Poranna 4, syn małżonków zmarłego w Łodzi tkacza Ferdynanda Leopolda Heinricha i Emilii z domu Eberhardt matka sam. w Łodzi Poranna 4, 2, niezamężna Marianna Kolpacka, bez zawodu, zamieszkała w Toruniu, Grudziądzka 81, córka z małżonków mistrza krawieckiego Juliana Kolpackiego i zmarłej w Toruniu Marianny z domu Słupskiej, ojciec sam. w Toruniu, Grudziądzka 81, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Toruniu i w gazecie w Łodzi Toruń, dn. 23 września 1933 r.

Urzędnik stanu cywilnego
Wojciechowski, Asystent miejski.

Do akt. Nr. Km. 2217 | 1933
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 16, zam. w Łodzi, przy ul. 6-go Sierpnia 22, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 grudnia 1933 r. o godz. 13 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Łodzi przy ul. Andrzeja 58 składających się z mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 880 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 27.11.33 r.

Komornik (-) T. Łokuciewski

Do akt. Nr. Km. 1447 | 35
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 12, zam. w Łodzi przy ul. 11 Listopada 17 na zasadzie art. 1080 U.P.C. ogłasza, że w dniu 12 grudnia

1933 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Cmentarnej 3 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Bożekowskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 580.—

Łódź, 21.11.1933 r.

Komornik (-) Jaroszyński

Do akt. Nr. Km. 2216/33
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16 zamieszkały w Łodzi, przy ul. 9-go Sierpnia 22 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 grudnia 1933 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Żeromskiego 74 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z biblioteczki oszklonej, mebli i inn. oszacowanych na łączną sumę 672.— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 27.11.33 r.

Komornik (-) T. Łokuciewski

E. FRYDMANOWA z TRUSKAWCA
otworzyła obecnie pensjonat

W KOLUMNIE
w własnej willi, dawniej „CARLTON” Bieżąca woda w pokojach, dobre ogrzewanie. Smaczna i obfita kuchnia, na śniadanie dietetyczna. Telefon, Radio i t. d. Adres: E. Frydmanowa Koldmna, Tel. Nr. 10

ABITURJENTKA żydowskiego gimnazjum przyjmie lekcje w zakresie gimnazjalnym. Oferty „Hebrajski” 885-2

Pielęgniarka

przyjmuje
dyżury, zastrzyki, masaże
i opatrunki

Tel. 157-49.

Do akt. Nr. Km. 1973 | 35 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6, Leon Wąsowski zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1933 roku o godz. 11 w Łodzi przy ul. Narutowicza 58 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: Biurka dębowego, szafy do rzeczy z lustrem, pianina czarnego firmy „Szejnberg” oszacowanych na łączną sumę zł. 550 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, d. 30.11.33 r.

Komornik (-) Leon Wąsowski

TEATR REWJI
Komików
Al. 1-go Maja -2.

Dziś, w sobotę dalszy ciąg **wielkiego międzynarodowego turnieju**
4 Milets 4 gry i karowe

zapaśniczego

z udziałem znakomitych atletów ze

Stiborem i Hamelą

na czele oraz przebojowy program:

• Tresura pincerów • Mieczysław Mirski z teatru „Qui-Pro-Quo” i in.
Dziś początek seansów o godz. 5.30.

RAKIETA
ul. Sienkiewicza 40
Tel. 141-22

Dziś i dni następnych potężne arcydzieło filmowe. — Najnowszy wysiłek artystyczny wytwórni **Sowkino Moskwa**
MARTWY DOM
wg. słynnego dzieła Dostojewskiego.
Film całkowicie mówiony po rosyjsku oraz film polski „**KULT CIAŁA**”
Następny program: „**Pieśń Serca**”.

ELEKTOROWICZ znów w ZIEMIANSKIEJ

Teatr Rewji Nowoczesnej
ALHAMBRA
PRZEJAZD 34.

Dziś i codziennie! Wielkie widowisko rewjowe p. t. **NOCE UPOJNE**
Mozaika skeczów, grotesek, inscenizacji i t. p. z udziałem dotychczasowego zespołu pod kier. art.-lit. **EDWARDA REJA** oraz nowo zaangażowanych sili z Polką Szmarówną i Ritą Konarzewską na czele.
Początek przedst. w dni powsz. o g. 8 i 10, w soboty, niedziele i święta o 5, 7.30 i 10 w.

Śniadania i Kolacje
po 90 groszy
poleca Cukiernia „**ŹRÓDŁO**”
Przejazd 1, tel. 209-87
Sklep: Kilińskiego 97, tel. 133-72.
Wyborowe **PĄCZKI** w cenie **15 gr.**



GRUZIKA JEST

CHOROBA ZARAŻLIWA
KUP NALEPKĘ PRZECIWGRUZIKA



Dźwiękowy kinoteatr
„CORSO”
Zielona 2 | 4

Nadprogram: Wspaniała farsa i aktualności dźwiękowe.

Ceny miejsc popularne
Początek w dni powsz. o 4-ej, w soboty i niedziele o 12-ej.

Dziś i dni następnych bezkonkurencyjny podwójny program.

— I. —

Sensacyjny przebieg sezonu,
arcydzieło **Raula Valscha p. t.**

Pocałunek skazańca

Porywający film niebywałych przygód i niezwykłych przeżyć.

— II. —

Dramat z życia kobiety-spiega i kurtyzany p. t.

MATA HARI

W rolach głównych 4 największe gwiazdy filmowe obecnych czasów:

Greta Garbo, Ramon Novarro, Lionel Barrymore, Lewis Stone.

MATA HARI — to dzieje kobiety, która urodziła się i zginęła dla miłości. MATA HARI — to niezwykle dzieje największej kurtyzany-spiega. — Dla pieszczoły jej ust oficerowie narażali się na degradację i śmierć. To film, który porwał i olśnił cały świat.

Wystawa! Niezwykła gra! Tempo!

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel. Zawadzka 21, m. 3-a front. Zastępstwo codziennie od 4 — 7 wiecz.

NAUCZYCIEL rutynowany udziela lekcji języka niemieckiego, tel. 173-20.

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, SREBRO, biżuterię i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski **I. Fijałko**, Piotrkowska 7.

!! BRYLANTY !! ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERIĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski **M. Mixes**, Piotrkowska 30.

MEBLE

stółowe, sypialni, gabinety, krzesła dębowe, stoły owalne, tapczany oraz wszelkie meble najnowszych fasonów. Ceny niskie, warunki dogodne **105 Piotrkowska 105** w podwórzu, telef. 136-27 **S. BIMKE** 27-4

WÓZECZKI dziecięce Kon-Kon po cenach fabrycznych, wyżymaczki poleca **Marja Jakobi**, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu. 676-8

Różne

DO ZAKOPANEGO na ferie zimowe do pięknie położonego pensjonatu, koło terenu narciarskiego przyjmie chłopców pod opiekę wychowawczą. Inf. Dr. Wilhelm Fallek, naucz. gimn. Pomorska 91, 10-12^{1/2}, 3-7. 090-2

KURSY Zawodowe Żeńskie „Praca”, Wólczańska 21. Przyjmuje się zapisy na zdobnictwo i rzeźbę roboty prowadzone pod kierownictwem absolwentki Państwowej Szkoły Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego. Kancelaria czynna codziennie od 9-1 i 3-7.

AKUMULATORY naprawia, ładuje, anodówki 120 w. z l. 11.90 wprost z fabryki. Piotrkowska 79, w podwórzu. 6101-2

ZOSTAWIONO dn. 17.11.33 w tramwaju nr. 5 księgę wypłat f-my „Cymerman”, Lipowa 83. Łaskawy znalazca zechce zwrócić pod powyższym adresem.

ZAGINAŁ kwit wydany do sprzedaży skrzypiec przez Salę Licytacyjną Michała Filipowskiego, na imię Bronisława Szeligi, Łódź Piotrkowska 77.

Posady

DO 1000 ZŁ. miesięcznie zapewniamy energicznym osobom. Informację udziela T-wo Bankowe w Grodnie, ul. Hołowa 9 589-15

DORYWCZO może każdy (a) wpływowo (a) obywatel (ka) zarobić kilkaset złotych miesięcznie. Oferty pod „Towarzystwo Ubezpieczeń”. 16643-2

Lokale

POKÓJ umeblowany przy inteligentnej rodzinie w śródmieściu do wynajęcia. Wiadomość telef. 169-86. 093-2

MIESZKANIE 1-2-pokojowe z kuchnią i pełnym komfortem poszukiwane. — Oferty sub. „Centrum B.” do administracji. 605-2

POKÓJ, ew. dwa z niekrępującym wejściem dla pana do oddania z używalnością telefonu i łazienki. Tel. 165-28, między 3 — 5. Piłsudskiego 55. 0000-3

DO WYNAJĘCIA od 1 stycznia sześciopokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami. II-gie piętro, front, przy ul. Narutowicza 30. Informacje m. 4, dozorca wskaże. 6047-2

ŚLONECZNE 4 lub 2-pokojowe mieszkania z wszelkimi wygodami nowoczesnymi do wynajęcia. Sienkiewicza 102. 15396-12

Zdolnych **AKWIZYTORÓW**, dobrze wprowadzonych w branżę technicznej **POSZUKUJE**. Tylko pierwszorzędną siłę fachową będą uwzględnione. Oferty sub. „Fachowiec” do biura ogłoszeń S. Fuchs, Piotrk. 50.

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG

przyjmuje od 3-5 i 7-8 wiecz. przeprowadził się na **Andrzeja 4**, tel. 228-92

Gabinet chirurgiczny
Dr. med.

M. Kantora
został przeniesiony na **ul. Zieloną 5**

Tel. 112-22
Przyjm. od 1-3 i 6-8 w
Ceny lecznicowe.

S. Kryńska
Chor. skórne i weneryczne (kobiety i dzieci)

godz. przyj. od 9-11 i 3-4 po poł. **Sienkiewicza 34** telef. 146-10.

Lekarz-Dentysta
P. GAJST-STRAUCHOWA
przeprowadziła się na **ul. Narutowicza 14** tel. 219-67.

Dr. med.

M. Engelberg

Akuszer-ginekolog
DJATERMJA

Piotrkowska 200, tel. 146-46 od 5-7.

Doktor

KLINGER

spec. chor. weneryczn., skórnych i włosów (porady seksualne)

Andrzeja 2, tel. 132-23
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w. W niedziele i święta od 10-12

Dr. S. Kantor

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych

przeprowadził się na **UL. PIOTRKOWSKA 90** tel. 129-45.

Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz. W niedz. i święta od 8-2.

Do akt. Nr. Km. 2230/33

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16, zam. w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia 22 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 14 grudnia 1933 r. o godz. 11 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 157 składających się z maszyny do pisania, biurka dębowego i inn. oszacowanych na łączną sumę zł. 820 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 25.11.33. Komornik (-) T. Łokusiewski.

Dziś i dni następnych!

Dzieje Grzechu

wg. **STEFANA ŻEROMSKIEGO.**

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy.

Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.

METRO Przejazd 2

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. 85 gr., 1.09 i 1.30.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrów 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sąreżynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia drukulor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.

Redaktor: **Eugenjusz Kronman**. Za Wydawnictwo odp. **Eugenjusz Kronman**, „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101

ADRIA Główna 1

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. 54, 85 i 1.09